

Prezes Rady Ministrów przyjął przedstawicieli Zarządu CZRSP

Dorobek i zadania Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych

14 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął członków Zarządu Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych: prezesa — Franciszka Teklińskiego, wiceprezesa — Wacława Luto i Janusza Wierzejskiego, sekretarza zarządu i prezesa Wojewódzkiego Związku RSP w Poznaniu — Jana Nowaka, przewodniczącego RSP w Simoradzu, woj. wielkopolskiego, Romana Kubaloka, przewodniczącego RSP w Góraszce woj. warszawskiego, Stanisława Wiącka, przewodniczącego RSP w Sadowie woj. częstochowskiego, Emila Janę i także przewodniczącego Ra-

dy Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, przewodniczącego RSP Piotrowice Wielkie, woj. katowickie, Józefa Serafina. Spółdzielcy poinformowali premiera o wynikach działalności i rozwoju rolniczych spółdzielni produkcyjnych w 1977 r. W ubiegłym roku powstało 279 nowych spółdzielni, a łączna ich liczba wzrosła do 1719 jednostek. Areal gruntów spółdzielczych zwiększył się o 71 000 hektarów. Nastąpił dalszy wzrost spółdzielczej produkcji rolniczej. W porównaniu z 1976 r. dostawy zbóż wzrosły o ponad 13 procent, żywności o ponad 20 procent, a

mleka o ponad 26 procent. Poglądzie bydła wzrosło w minionym roku gospodarczym o około 58 000 sztuk, czyli o 20,6 procent, owiec o 68 000 sztuk, czyli o 60,1 procent, a trzody chlewnej o przeszło 130 000 sztuk, czyli o 25,5 procent. Warunki stworzone przez rząd sprzyjają rozwojowi gospodarki spółdzielczej. Premier wyraził spółdzielcom uznanie za ich wysiłek i wkład pracy w rozwijanie i umacnianie spółdzielni oraz w intensyfikowanie gospodarki rolnej. Wskazał on również na najważniejsze zadania Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych (PAP)

A. Suarez przybędzie do Polski

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL, Piotra Jaroszewicza, w dniach od 23 lutego do 2 marca br. złoży oficjalną wizytę w Polsce przewodniczący rządu Hiszpanii Adolfo Suarez.

Przewodniczącemu towarzyszyć będzie minister spraw zagranicznych Marcelino Oreja. PAP

33 rocznica wyzwolenia miasta

Delegacja Piły u P. Jaroszewicza

14 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął z okazji 33 rocznicy wyzwolenia Piły delegację tego miasta w składzie: Jan Janowski — I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR, Henryk Wojtasik — prezydent miasta oraz Michał Laskowski — rolnik, uczestnik walk pod Lenino i Jan Miaszygrosz — robotnik, uczestnik walk pod Lenino i o Wał Pomorski.

Delegacja wręczyła premierowi odznakę honorową „Za usługi w rozwoju Piły”, upamiętniając w ten sposób jego udział w walkach o wyzwolenie Ziemi Pilskiej w lutym 1945 r. (PAP)

Radni przystępują do pracy

Nowe rady narodowe gmin, miast i dzielnic przystąpiły do pracy. W całym kraju radni zbierają się na uroczystych sejsach inauguracyjnych.

Inauguracyjne sesje mają uroczysty przebieg. W niektórych posiedzeniach biorą udział członkowie najwyższych władz PRL.

Na sesji DRN Łódź — Śródmieście obecny był członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Jan Szydlak. PAP

Piętnaście lat działalności WTK

Społeczne i patriotyczne treści kultury



Sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Maria Rynkiewicz wręcza prezesowi WTK — Eugeniuszowi Pauksztowi list od I sekretarza KW — Jerzego Zasady.

Fot. — H. Kamza

W Pałacu Kultury w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie związane z 15-leciem Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. W spotkaniu uczestniczyli m. in. sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Maria Rynkiewicz i Józef Świąt. Obecni byli przedstawiciele organizacji społecznych oraz środowisk twórczych miasta i województwa poznańskiego.

Witając przybyłych, prezes WTK — Eugeniusz Paukszt podkreślił znaczenie społecznych działań służących sprawom kultury narodowej. Sekretarz KW PZPR — Maria Rynkiewicz stwierdziła, że w ciągu 15 lat Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne potrafiło skupić w działaniu wybitnych twórców kultury i sztuki a równocześnie pobudzić do zwiększonej aktywności kulturalnej ludzi z wszystkich środowisk społecznych. Rolą kultury jest między innymi kształtowanie postaw obywatelskich i dlatego tak istotna jest społeczna ranga kultury. Wyr-

zem wysokiej oceny działalności WTK był przekazany To warzystwu list I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jerzego Zasady. W liście tym zostały przekazane serdeczne słowa uznania dla WTK za realizację hasła „Kultura dobrem ogólnonarodowym”.

Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu, sekretarz KW PZPR — Józef Świąt wręczył przyznana WTK zbiorową Honorową Odznakę Miasta Poznania.

Podczas wczorajszego spotkania działacze i twórcy wyróżnieni zostali odznakami Zasłużonego Działacza Kultury i „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”, oraz Honorowymi Odznakami Miasta Poznania. Wręczono także indywidualne i zbiorowe dyplomy honorowe Ministra Kultury i Sztuki. Otrzymały je m. in. Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Poznaniu, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Towarzystwo Miłośników Gniezna, Kórnickie To-

Dokończenie na str. 2

W tajemniczych okolicznościach zniknął osobisty referent F. J. Straussa

W poniedziałek zniknął w tajemniczych okolicznościach Dieter Huber — osobisty referent ds. zagranicznych przewodniczącego bawarskiej CSU, Franza Josefa Straussa. Huber wyszedł w poniedziałek o godzinie 6 rano na spacer ze swym psem. O godzinie 6.30 jeden z lokatorów domu, w którym mieszkał Huber, zobaczył jego samochód stojący przy wejściu do mieszkanych się w podziemiu garaży. Samochód był otwarty, w stacye tkwiły kluczyki, a na siedzeniu leżał pies Hubera. Po Huberze nie było śladu, obok samo-

chodu leżał tylko jego kapelusz. Zarządzone przez policję poszukiwania nie przyniosły żadnych rezultatów. Policja nie wyklucza, że mógł on zostać zmuszony siłą do opuszczenia samochodu.

We wtorek redakcja terenowa DPA w stolicy Bawarii, Monachium, otrzymała anonimowy list, w którym nieznani autorzy piszą: „Porwaliśmy Dietera Hubera, referenta ds. zagranicznych Franza Josefa Straussa. Teraz Strauss może pokazać ile sa dla niego wart wolność i życie ludzkie”. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Rodzinne strony

Przecież już nieraz prosiłem cię o to, abys przy obcych ludziach nie zaglądała mi w życiorys, bo ja naprawdę bardzo tego nie lubię! — irytuje się na żonę Paweł, ilekroć w jakiejś towarzyskiej rozmowie wspomni ona o jego rodzinnych stronach. — Co to kogo obchodzi, że urodziłem się w romantycznej Płidówce (ta, pogardliwą w swym mniemaniu, nazwą określa wieś, z której pochodzi), skoro od dawna żyjemy w Mieście, tutaj wychowujemy nasze dzieci, więc ani one ani my nie mamy potrzeby tęsknić do tego, co kiedyś było...

Od czasu, jak tylko znam Pawła, ta sprawa zawsze stanowiła dla niego temat drażliwy. Kaledzy poznali się na tym szybko — już na pierwszym roku studiów — i jeżeli ktoś chciał mu dokuczyć, mówił przy byle okazji: „Co się martwisz, co się smucisz — że wsi jesteście, na wieś wróćcie”. Dopiekało to mu do żywego. Może nawet dlatego Paweł za punkt honoru postawił sobie, że jeżeli o to chodzi, to on — na pewno nie!

— No bo, sam powiedz, czym tu się chwalić? — rzekł mi ostatnio, gdy przytaczał mi argumenty, mające przekonać go, że ludzie chętnie wracają do miejsc z których wyszli, że przywiązanie do rodzinnych stron to także częścią prawdziwego patriotyzmu. — Tobie łatwo być takim patriotą. Pochodziś z wsi, w której urodziła się Wielka Pisarka, chlubił się tym, że twoim rodzinnym miastem jest Najstarsze Miasto w Polsce, a o mojej Płidówce w gazetach nie piszą, w telewizji też jej nie pokażą.

— Wiesz może ty czasem zajrzysz?

— Po co? Nie byłem tam od lat...

Nieraz już zastanawiałem się nad postawą Pawła. Spotykałem również z tej przyczyny, że pochodził z różnych stron, albo też od pierwszego wejścia nabierał do siebie sympatii i gotowi są popierać się nawzajem tylko dlatego, że pochodzą z Leszna, Jarocina, Szamotuł...

— Przesada, proszę państwa — rzekł inny. — A że ludzie mają kompleksy, to fakt. Pisał o tym kiedyś w „Trybunie Ludu” Lesław Bartelski. Zdaje się, że jego felieton nosił tytuł „Mała ojczyzna”.

— Nie ma „małej” i „dużej” ojczyzny — wtręciła pani spod okna. — Mamy jedną ojczyznę: Polskę.

— Właśnie! Włóczę Bartelski powiedział, że zamiast wstydzić się Kłaja, trzeba — gdy ktoś próbuje lekceważyć i „obrażać” — powiedzieć: „Tak, jestem z Kłaja, to piękne miasteczko, czy pan tam był, czy pan je zna?” No bo czy nie można być dumnym ze swojej miejscowości?

— Sympaty, to tylko sympaty — upierał się pasażer, który bardzo przypominał mi Pawła.

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Obrady Komitetu

Wykonawczego RWPG

14 bm. w Moskwie rozpoczęło się 84 posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG. Omawiane są zagadnienia realizacji kompleksowego programu dalszego pogłębiania i doskonalenia współpracy oraz rozwijania socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG, a także realizacji uchwał 31 sesji Rady.

Delegacji polskiej na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWPG przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów, Franciszek Kaim. (PAP)

„Salut 6 — Sojuz 27”

Lot zgodny z programem

Jak informuje Agencja TASS z ośrodka kierowania lotem, radzieccy kosmonauci, Jurij Romanienko i Gieorgij Greckoj, kontynuują pracę na orbitalnym zespole naukowo-badawczym „Salut 6 — Sojuz 27”. We wtorkowym programie dnia były przygotowane operacje do przeprowadzenia eksperymentów technologicznych. PAP

Stały postęp w rokowaniach SALT

Od kilku dni waszyngtońscy obserwatorzy amerykańskiej polityki odnotowują wyraźny wzrost zaniepokojenia opinii publicznej Stanów Zjednoczonych informacjami na temat opóźniania się i nadmiernego przeciągania rokowań rozbrojeniowych, a w

szczególności rokowań SALT II.

Reagując najwyraźniej na te obawy administracja USA za pośrednictwem departamentu stanu opublikowała w tym tygodniu informację, w której stwierdzono, że: „W toku rokowań SALT dokonywany jest stały postęp”. (PAP)

Konsultacje ministrów krajów EWG

Ministrowie spraw zagranicznych EWG konferowali we wtorek w Kopenhadze w ramach regularnych konsultacji politycznych, odbywających się zawsze w stolicy kraju pełniącego w danym momencie funkcję przewodniczącego gremiów wspólnotowych. Obecnie funkcję tę sprawuje Dania.

Na porządku dziennym znajdował się szeroki wachlarz zagadnień, od postępów belgradzkiego spotkania na temat bezpieczeństwa i współpracy w Europie do sytuacji na południu Afryki i na Bliskim Wschodzie oraz wydarzeń w tzw. rogu Afryki. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Z siedzibą w Warszawie

W związku z decyzją komitetu zarządzającego transeuropejskiej autostrady Północ-Południe o lokalizacji centralnego biura autostrady w Warszawie zostało podpisane porozumienie między ONZ-owskim programem rozwoju (UNDP) a Polską o utworzeniu i działalności centralnego biura transeuropejskiej autostrady Północ-Południe w Warszawie.

Przed wyborami w SFRJ

W gmachu parlamentu w Belgradzie odbyła się we wtorek sesja Konferencji Związkowej Socjalistycznego Związku Ludu

Pracującego Jugosławii, masowej organizacji społeczno-politycznej, liczącej blisko 9 mln członków. Na posiedzeniu tym przyjęto tekst odezw wyborczej, a tym samym zainaugurowano kampanię przedwyborczą.

Nie ma spokoju w Bejrucie

Sytuacja w stolicy Libanu jest nadal niespokojna. We wtorek w Bejrucie wybuchły dwie bomby, raniąc 7 osób.

Ochrona zabytków techniki

14 bm. podpisane zostało w Warszawie porozumienie pomiędzy Naczelną Organizacją Tech-

niczną a Ministerstwem Kultury i Sztuki w sprawie współpracy w zakresie ochrony zabytków techniki i rozwoju muzealnictwa technicznego.

Odroczenie wyroku

Sędzia sądu w Santa Monica (stan Kalifornia) odroczył we wtorek wydanie wyroku na reżysera filmowego R. Polańskiego, który jak już podawaliśmy, oskarżony jest o zgwałcenie 13-letniej dziewczyny.

Droższa prasa w Hiszpanii

Od wtorku droższa prasa hiszpańska, już po raz drugi w ciągu ostatnich 6 miesięcy.

od GŁOSU

Jest niezaprzeczalnym faktem, że ziemia nasza kryje znaczne pokłady węgla kamiennego i brunatnego, że z każdym rokiem wzrasta ich wydobywanie. Zarówno na potrzeby krajowe jak i na eksport. Niestety, nie mamy źródeł ropy naftowej, którą musimy niemal w całości sprowadzać.

A kierownictwa wielu przedsiębiorstw jakby zapomniały o tym, że należy oszczędnie gospodarować węglem czy koksem, a tym bardziej ropą, benzyną, olejami. Dlatego słusznie wprowadzono ostatnio limitowanie zużycia węgla energetycznego, koksu i paliw silnikowych. Zgodnie z tym posunięciem za ponadlimitowe zużycie koksu trzeba będzie uiszczać dodatkowe opłaty w wysokości pięciokrotnej średniej ceny koksu a w przypadku przekroczenia limitu paliw — opłaty sięgać mają trzykrotnej ceny detalicznej paliwa.

Można oczekiwać, że teraz szereg zakładów znacznie ściślej przestrzegać obowiązujących je limitów. Że ich dyrekcje przypominają sobie, iż warto respektować reżim oszczędnościowy. Nie chodzi przy tym o taką oszczędność, która mogłaby powodować zahamowanie w produkcji czy transporcie, lecz o upowszechnienie rozmaitych usprawnień w systemie energetycznym bądź ściślejszej kontroli w zużywaniu paliw płynnych. Nie może bowiem być tak, iż jedni szatają węglem, ropą lub benzyną, licząc na dodatkowe przychody, a inni zaciskają rasy, bo nie mogą otrzymać niezbędnej im ilości paliwa właśnie z powodu czegoś takiego jak oszczędność. Groźba większych opłat za ponadlimitowe zużycie koksu czy paliw płynnych chyba wpłynie powstrzymując na lekceważących siebie zasady ich oszczędzania. Dodajmy: zasady, z którymi liczą się obecnie niemal całe świat.

EC

Wystąpienie ambasadora H. Jarosza w ONZ

Przygotowania do sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego

W Nowym Jorku kontynuuje intensywne prace komitet przygotowawczy do sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych poświęconej rozbrojeniu. Po dokonaniu szeregu ustaleń organizacyjnych na temat przebiegu sesji specjalnej, komitet przeszedł do opracowywania konkretnych projektów dokumentów merytorycznych, jakie staną się podstawą decyzji sesji.

Zabierając głos na plenarnym forum komitetu w dniu 13 bm. stały przedstawiciele PRL w ONZ ambasador Henryk Jaroszek wskazał, że cechą charakterystyczną bieżącej sesji jest konstruktywna atmosfera współpracy i dążenie do wypracowania projektu zasadniczych uchwał sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego, które winny uwzględnić dobrze pojęte interesy stron, a zwłaszcza kardynalną zasadę nieprzyniesienia uszczerbku ich bezpieczeństwu w trakcie procesu rozbrojeniowego.

Przedstawiciel Polski przypominał zdecydowane poparcie władz PRL dla doniosłych inicjatyw radzieckich w dziedzinie rozbrojenia, a szczególnie dla propozycji Leonida Breżniewa, dotyczącej jednoczesnego zaprzestania przez

wszystkie państwa produkcji wszelkich typów broni jądrowej i zobowiązania się mocarstw nuklearnych do stopniowej redukcji nagromadzonych już zapasów tej broni, aż do całkowitej jej likwidacji.

Ambasador H. Jaroszek zapewnił, że Polska, tak jak dotychczas, prowadzi będzie ożywioną działalność na rzecz powodzenia sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego, poświęconej rozbrojeniu. Sesja ta, powiedział mówca, powinna stać się ważnym etapem przygotowawczym do zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej. (PAP)

Phnom Penh nadal unika negocjacji

Jak wynika z doniesień agencji, siły kambodżańskie w dalszym ciągu dokonują wypadów na terytorium Wietnamu, prowadząc działania ofensywne na ziemi wietnamskiej. Jakkolwiek stro na wietnamska ponawia propozycje nawiązania bezpośrednich negocjacji w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu granicznego, Phnom Penh w dalszym ciągu uchyla się od zajęcia konstruktywnego stanowiska w tej kwestii a miejscowa rozgłoszła radiowa kontynuuje akcję propagandową, wymierzoną przeciwko Socjalistycznej Republice Wietnamu. PAP

Zapowiedź spotkania na szczycie w Bonn

Szefowie państw i rządów sześciu czołowych państw świata kapitalistycznego przyjęli zaproszenie kanclerza Helmuta Schmidta do udziału w gospodarczym spotkaniu na szczycie, poświęconym problemom gospodarczym Zachodu, które ma się odbyć w połowie lipca w Bonn. Rzecznik rządu niemieckiego Armin Gruenewald oświadczył we wtorek, że spotkanie powinno się odbyć w dniach 14 — 16 lipca br. (PAP)

Po podróży prezydenta Egiptu

Zaniepokojenie i sceptycyzm

W 24 godziny po powrocie prezydenta Sadata z podróży mającej na celu uzyskanie pomocy USA i państw Europy zachodniej dla podtrzymania bezpośredniego dialogu z Izraelem przy jednoczesnym uwzględnieniu postulatów egipskich wciąż pozostaje otwarte pytanie, kiedy i jak rokowania te się rozpoczną. Podróż ta oceniana jest dwójako: oficjalnie akcentuje się sukcesy polityczno-propagandowe wynikające z rozmów z zachodnimi mężami stanu i licznych konferencji prasowych. Z drugiej jednak strony w egipskich kołach oficjalnych wykazuje się zaniepokojenie i sceptycyzm.

Motorem mającym popchnąć naprzód rokowania z Izraelem jest zapowiedziana misja mediacyjna podsekretarza stanu

USA Alfreda Athertona. Zgodnie z planem ułożonym w USA, Waszyngton nie przyjął w ścisłym tego słowa znaczenia roli arbitra, lecz „pośrednika”. Z takim założeniem Atherton ma rozpocząć „wahadlową” podróż między Jeruzolimą a Kairem dla zlagodzenia stanowiska izraelskiego. Chodzi tu głównie o kwestie osiedli żydowskich, zakładanych na terytoriach okupowanych i respektowanie praw narodu palestyńskiego.

W egipskich kołach politycznych, dziennikarskich i dyplomatycznych podkreśla się, że dyskusja jako toczy się między USA a Izraelem nie świadczy o tym, aby mogło dojść w szybkim czasie do kolejnego spotkania egipsko-izraelskiego. PAP

S. Kiprianu o kryzysie cypryjskim

Optymizm nie na miejscu

Przed odlotem z Nikozji do Aten, gdzie we wtorek rozpoczął 4-dniową wizytę oficjalną, prezydent Cypru Spiros Kiprianu oświadczył, że nie są mu znane szczegóły propozycji strony tureckiej w kwestii uregulowania obu aspektów kryzysu cypryjskiego: terytorialnego i konstytucyjnego.

Sądząc po deklaracjach przywódców tureckich — dodał Kiprianu — optymizm jest tu nie na miejscu. Postęp jest uzależniony od zrezygnowania przez Turcję z jej ekspansjonistycznych planów i zamiaru podziału wyspy. (PAP)

Piętnaście lat działalności WTK

Dokończenie ze str. 1
wzrostu Kulturalne i Średnie Towarzystwo Kulturalne. Ponadto medale (projektu Józefa Stasińskiego) z okazji 15-lecia WTK wręczono dawnym prezesom Towarzystwa, wśród nich — obecnemu redaktorowi naczelnemu tygodnika „Perspektywy”, byłemu długolet-

niemu redaktorowi naczelnemu „Głosu Wielkopolskiego” — Lesławowi Tokarskiemu.

Przybyli na spotkanie twórcy i działacze obejrzyli wystawę poznańskiego artysty-plastyka Stanisława Mrowińskiego „Karykatury ludzi kultury”. Na ekspozycji zaprezentowano 185 rysunków. (bran)

Obchody 60 rocznicy powstania radzieckich sił zbrojnych

Trwają obchody związane z przypadającą 23 bm. 60 rocznicą powstania radzieckich sił zbrojnych. Podczas sesji naukowej, na spotkaniach kombatanów z młodzieżą oraz licznych imprezach organizowanych przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przypomina się bogate tradycje polsko-radzieckiego braterstwa broni, decydujący wkład Armii Radzieckiej w rozгромienie hitlerowskiego

faszystu i wyzwolenie ziem polskich.

Manifestacją polsko-radzieckiej przyjaźni stało się spotkanie kilkudziesięciuosobowej grupy Polaków, byłych żołnierzy Armii Radzieckiej z dowództwem i żołnierzami Północnej Grupy „Wojsk Armii Radzieckiej w Legnicy. W czasie spotkania goście m. in. zapoznali się z bohaterską historią i dzisiejszą służbą radzieckich sił zbrojnych. (PAP)

S. Zawodziński

wiceministrem rolnictwa

Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra rolnictwa powołał mgr. inż. Stefana Zawodzińskiego na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa. (PAP)

W Indiach pracują dzieci

Dzienny zarobek pół kilograma ryżu

Jak pisał 14 bm. delhijski „Indian Express”, prawie 11 milionów dzieci indyjskich pracuje zarobkowo. Dzienny ich zarobek to równowartość pół kilograma ryżu.

W artykule pt. „Pęsnący świat dzieci indyjskich” dziennik podaje, że wskutek niedożywienia 90 procent uczniów w szkołach Indii waży o 10-40 procent mniej niż ich rówieśnicy amerykańscy. (PAP)

Telefony
GŁOSU

● Nieostrożna jazda kierowcy samochodu marki „Star”, doprowadziła we wtorek w Zduńkach w woj. kaliskim do tragicznego wypadku. Najechał on na zaparkowaną na poboczu ciężarówkę, na skutek czego zginął stojący obok niej kierowca, który sprawdził stan wody w chłodnicy. Sprawca wypadku odniósł obrażenia, natomiast samochody zostały uszkodzone na około 100 000 zł.

● W Gostowie w pobliżu Wrześni, wypadł z kabiny ciągnika pasażer. Dostał się on pod koła przyczepy, na skutek czego ponosił śmierć na miejscu. (b)

Celem wyzwolenie Dżidżigi

Wojska etiopskie kontynuują natarcie

We wschodniej prowincji Etiopii — Ogadenie, zagoniętej przez wojska somalijskie, trwają walki.

Wojska etiopskie kontynuują natarcie na stanowiska oddziałów somalijskich w rejonie miasta Harar i Dire Dawa. Ofensywa etiopska kieruje się w trzech kierunkach: na północny wschód, na wschód i na południe.

Najbliższym zadaniem dla oddziałów etiopskich jest wyzwolenie miasta Dżidżigi, które przed opanowaniem przez oddziały somalijskie było ważną bazą łącznościową i radą armii etiopskiej. (PAP)

Nasza pogodynka

Po ochłodzeniu — cieplej

Ostatnie dni przyniosły stopniowe ocieplenie. W niedzielę notowano w południowej części kraju temperatury plus 9 stopni w Lesku i plus 8 stopni w Nowym Sączu. Również dość wysokie temperatury notowano w poniedziałek. Najchłodniej było w północno-wschodniej części kraju — minus 1 stopień w Suwałkach. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 14 — 18 bm. krótkotrwałe ochłodzenie. Będzie zachmurzenie duże z rozproszonymi i okresowymi opadami śniegu. Temperatury

energię elektryczną
oszczędzamy
w godzinach
7-13 16-21

KONIECZNE RACJONALNE GOSPODAROWANIE

Zainstalowanie jednego kilowata mocy w urządzeniach wytwórczych w elektrowniach i elektrociepłowniach kosztuje 10 000 zł. Oprócz tego, aby wytworzyć i przesać 1 kWh energii należy spalić około 0,6 kg węgla kamiennego.

Popatrzmy więc: te 1 kWh zużywa 100-watowa żarówka w czasie 10 godzin świecenia. Pralka automatyczna pobiera 2,3 kW mocy, włączony telewizor — 0,18 kW, a żelazko — 0,8 kW. Nic też dziwnego, że kilka jednocześnie włączonych w mieszkaniu odbiorników elektrycznych łatwo może obciążyć sieć dwoma i więcej kilowatami. Jeśli pomnożymy to przez miliony gospodarstw domowych w kraju — zrozumiemy, dlaczego tak ważną sprawą jest racjonalne zużycie prądu, zwłaszcza w godzinach szczytu rannego (między 7 a 13) i wieczornego (między 16 a 21). Gdybyśmy w tych godzinach zrezygnowali z wykonania niektórych prac domowych przesuwając je na inną porę; gdybyśmy wyłączyli tylko najbardziej prądożercze urządzenia i zbędne światła — zaoszczędzilibyśmy łącznie setki megawatów mocy, tak potrzebnych obecnie odbiorcom przemysłowym, komunalnym itp.

Począwszy od 1950 roku zużycie energii elektrycznej na 1 mieszkańca w gospodarstwach domowych wzrosło 10-krotnie. Jest to na pewno miernik osiągniętego postępu i poprawy warunków życiowych ludności. W naszych mieszkaniach przybyły przecież w tym czasie miliony lodówek, telewizorów, pralek i wiele rodzajów zmechanizowanego sprzętu domowego. Zakończyliśmy poza tym pierwszy etap elektryfikacji wsi; realizujemy drugi, obejmujący powszechne doprowadzenie do gospodarstw rolnych prądu na cele produkcyjne. Wszystko to wymaga dużego wzrostu dostaw energii.

Ale z drugiej strony gospodarowanie tą energią nasuwa dużo zastrzeżeń, przyczyniliśmy się bowiem dość bez troski nią szafować. Obecna sytuacja nakazuje bezwzględnie zmianę tej postawy. (PAP)

Prace montażowe na budowie elektrowni „Porąbka-Żar“

W Porąbce w woj. bielskim, wewnątrz i na stokach góry Żar powstaje elektrownia szczytowo-pompowa „Porąbka-Żar”. Wewnątrz góry zbudowano opancerzoną sztolnię, w której specjalnym rurociągiem po płynie woda z dolnego zbiornika do górnego i na odwrót, uruchamiając w godzinach szczytu cztery 125 — megawatowe turboszespeły.

Obecnie w potężnej komorze — silowni wewnątrz góry ekipy monterów z „Energomontażu Południe” montują cztery turboszespeły. Prace montażowe są zaawansowane. Elektrownia szczytowo-pompowa „Porąbka-Żar” działać będzie w okresie szczytowym jako interwencyjna, zasilając w prąd krajowy system energetyczny. (PAP)

Dwoje turystów zaginęło w Tatrach

Od ostatniej soboty trwają w Tatrach poszukiwania młodych turystów z Warszawy 23-letniej K. i 24-letniego A. Andrzej Pawełczak.

10 bm. wyszli oni na spacer ze schroniska Wysokogórskiego w Dołinie Pieciu Stawów; w schronisku pozostawili wszystkie swoje rzeczy oraz bilety kolejowe na powrót do Warszawy. Od opuszczenia schroniska nikt ich nie widział.

Akcję poszukiwawczą prowadzi kilkudziesięciu ratowników górskich, śmigłowiec oraz 3 specjalnie tressowane psy. Poszukiwania prowadzone są w rejonie Doliny Pieciu Stawów Polskich, Hali Gąsienicowej, Morskiego Oka, a nawet po sławkiej stronie Tatr. Niestety, nie dały one żadnych rezultatów. Akcję ratunkową utrudnia świeży spadek śniegu, który zakrył wszelkie ślady. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, opady śniegu.

Temperatura minimalna od minus 4 do — 3 stopni, maksymalna około 0 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu minus 3 stopnie, w Kaliszu minus 2 stopnie, w Koninie minus 2 stopnie, w Lesznie minus 3 stopnie, w Pile minus 2 stopnie; ciśnienie 748,9 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

J-5

CZAS ZWIĘKSZONEJ AKTYWNOŚCI (10)

W FABRYCZNYM GOSPODARSTWIE

W centralach zaopatrzenia wiedzą, że należy ograniczać zakup materiałów i części z importu — tam gdzie się da, zastępować je krajowymi. Skreślają więc poszczególnym przedsiębiorstwom niektóre pozycje z listy zamówień. To zmusza zakłady do szukania kooperantów w kraju, często skutecznie. Są to działania konieczne, tego wymaga gospodarność, stan bilansu płatniczego z zagranicą.

Wiedzą też o tym robotnicy z „Cegielskiego”, lecz jeśli z powodu braku drobnej części, której w kraju nie da się zrobić, zagrożona jest produkcja silników okrętowych... Na skreślenie z importu takiej części — zgodzić się nie można. Na sesji Konferencji Samorządu Robotniczego przedstawiciele załogi HCP, którym przedstawiono propozycję planu na rok bieżący, zobowiązali dyrekcję do przeprowadzenia ponownych rozmów w Zjednoczeniu Przemysłu Taboru Kolejowego „Tasko”.

O ile określone tendencje gospodarcze w perspektywie planowania centralnego są słuszne, o tyle mogą się nie sprawdzać w konkretnych zakładach. Będą z góry widać dalej, lecz z dołu — dokładnie. Dlatego też tak ważne są opinie i głosy robotników. Oni wiedzą, co przyszkadza im w dobrej, wydajnej pracy, zauważają nieprawidłowości, możliwości różnego typu usprawnień. Forum, na którym te swoje obserwacje, wnioski i uwagi skierowują do dyrekcji zakładów, są właśnie KSR-y.

Niedawne sesje w zakładach Wielkopolski, podobnie jak w całym kraju, odbyły się w grudniu ubiegłego i w styczniu bieżącego roku. Tematem ich były plany na rok 1978, idea przewodnią — poprawa efektywności gospodarowania. Przedstawiciele załóg na tych robotniczych spotkaniach rozważali projekty planów otrzymane od zjednoczeń i resortów. W wielu przedsiębiorstwach plany te wspóltworzyli, gdyż konfrontacja projektów z możliwościami i ambicjami załóg wymagała wprowadzenia poprawek. Na ogół dotyczyły one nie samych zadań, a warunków ich realizacji. „Zrobimy, lecz...”. I tu najczęściej sprawy zaopatrzenia surowcowego — kłopoty z ryt mistycznymi dostawami surowców występują m.in. w poznańskich „Centrze”, „Lechii”, „Stomilu”.

Dalej: niesolidność niektórych kooperantów, czasem — kolej, central handlowych. Tak że jednak — krytyczne spojrzenie na własne stanowisko pracy, kolegów, zwierzchników, podwładnych; samoocena przed stawicieli załóg; możemy lepiej — mniej spóźnić, nieprzepracowanych godzin, nawet minut, więcej uwagi nie tylko na to ile się robi, ale jak.

To przekonanie, że w każdym zakładzie istnieją jeszcze niewykorzystane w pełni możliwości produkcyjne, pozwala załogom podejmować realizację planów zwiększonych w stosunku do ubiegłorocznych. I to nie tylko w tych zakładach, w których procentują inwestycje (jak np. „Wiepola” w Poznaniu, „Chifa” w Nowym Tomyślu), lecz także w tych, gdzie przy tym samym lub zmniejszonym zatrudnieniu, trzeba wyżyć wydajnością pracy, usprawnieniami organizacyjnymi i technicznymi — uzyskać większą produkcję.

Zwiększenie produkcji to wyzwanie stawiane przede wszystkim przed zakładami, które dają towary na zaopatrzenie rynku wewnętrznego oraz na eksport. Manewr gospodarczy, zapoczątkowany przed rokiem, przybiera realne kształty właśnie w zadaniach poszczególnych zakładów. Załogi dobrze rozumieją konieczność gospodarczą kraju i ustalają takie plany, że produkcja na rynek i eksport rosną szybciej, niż produkcja w ogóle: w HCP plan sprzedaży jest wyższy od ubiegłorocznego o 4,4 procent, eksport wzrasta o 8,5 procent, a odbiorcy indywidualni otrzymają o 10,9 procent więcej wyrobów; pilski „Pogowaz” zwiększył produkcję o 10,7 procent, ale dostawy na rynek wzrosną o 13,6 procent; w poznańskiej „Teletrze” eksport zwiększy się o 60 procent, ponadto zakłady podejmą produkcję wyrobów na bezpośrednie potrzeby ludności (m. in. przekąski termiczne do „Fiatów” 126p i turystyczna lampa samochodowa).

Lepsze zaopatrzenie to przede wszystkim więcej artykułów powszechnego użytku, standardowych, tanich. W wielu przedsiębiorstwach KSR-y uchwalili takie plany produkcji, że wzrost ilościowy jest kilkakrotnie, gdyż posiadają one bardzo wysoką wartość użytkową. Pod tym względem są one często cenniejsze niż najlepsze komposty. A na produkcję kompostów i substancji używających da się spożytkować 75 procent wszystkich odpadów komunalnych. Wliczono, że w roku 1990 będzie można z osadów wyprodukować blisko 4 miliony ton kompostu, zaś każda tona kompostu może przyczynić się do zwiększenia plonu zbóż o 2 kwintale. W tym samym roku (1990) przyrodnicze wykorzystanie osadów ściekowych i odpadów komunalnych mogłoby dać oszczędności do 2 miliardów złotych.

Potrzebne tu jest obalenie poglądu, że najtańsze jest usuwanie śmieci na wysypiska. Nie znajduje ono uzasadnienia w żadnej analizie ekonomicznej. Śmieci wywozi się obecnie z Warszawy na odległość do 30 kilometrów a z Los Angeles na 80 km. Coraz droższe są koszty transportu. W Poznaniu na przykład wywiezienie na składowisko śmieci o objętości jednego metra sześciennego kosztuje od 70 do 136 złotych. Niszczą się pojazdy, drogi, a wysypiskami

nie większy od wartościowego. Poznańskie „Amino” wyprodukowało o 80 procent więcej makaronów, koncentratów i innych wyrobów, mimo, że wartość produkcji wzrosła tylko o 29 procent. W poznańskiej „Domenie” wartość produkcji będzie większa tylko o 1,2 procent, ale dostarczy ona do sklepów o 180 000 par obuwia więcej.

Manewr — to także aktywizacja eksportu. Właśnie sprzedawcy za dewizy dotyczą najczęściej korekty do planów, wprowadzane przez członków KSR-ów. Korekty — w górę. Między innymi załoga „Rometu” w Poznaniu postanowiła wyprodukować ponad plan 3 000 skuterów dziecięcych i zobowiązała dyrekcję do znalezienia dla nich rynku zbytu za granicą. Manewr wreszcie — to także rozwój budownictwa mieszkaniowego. Załogi przemysłowych przedsiębiorstw budowlanych przesunęły część swojego potencjału produkcyjnego do budowy bloków mieszkalnych.

Uchwały KSR-ów, poprzedzone rzeczowymi dyskusjami pracowników przedsiębiorstw, są więc odzwierciedleniem aktualnych priorytetów w naszej gospodarce. Wiele miejsca zajmują w nich sprawy efektywności gospodarowania, czyli to, co na czoło zadań gospodarczych wysunęła II Krajowa Konferencja PZPR. Ważne jest nie tylko to, ile i jak będziemy produkować — mówiono na KSR-ach — lecz także: za ile, jakim kosztem. Zgłaszano wnioski, których realizacja służyć będzie racjonalniejszemu gospodarowaniu paliwami i energią, materiałami i surowcami, poprawie jakości wyrobów finalnych. Obliczano, ile czego można zaoszczędzić, dyskutowano, jak materiały droższe zastępować tańszymi, jak eliminować straty wynikające z produkcji towarów pozaeuropejskich, kosztów reklamacji itp. Chodzi o to, żeby przedsiębiorstwa osiągały jak najlepsze wyniki gospodarowania, czyli o społeczne koszty produkcji.

Mówiąc wprost — o poprawę warunków życia społeczeństwa. Udział w tym może mieć każdy zatrudniony w gospodarce uspołecznionej. Dają mu te możliwości właśnie samorządy robotnicze, które są składową demokratycznej samorządności. KSR-y odgrywają w naszej gospodarce istotną rolę, oczekuje się od nich zwiększonego udziału w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Współtworzenia suk

cesów, współodpowiedzialności za działanie.

Znaczenie robotniczej samorządności podkreślał na II Krajowej Konferencji PZPR Edward Gierek:

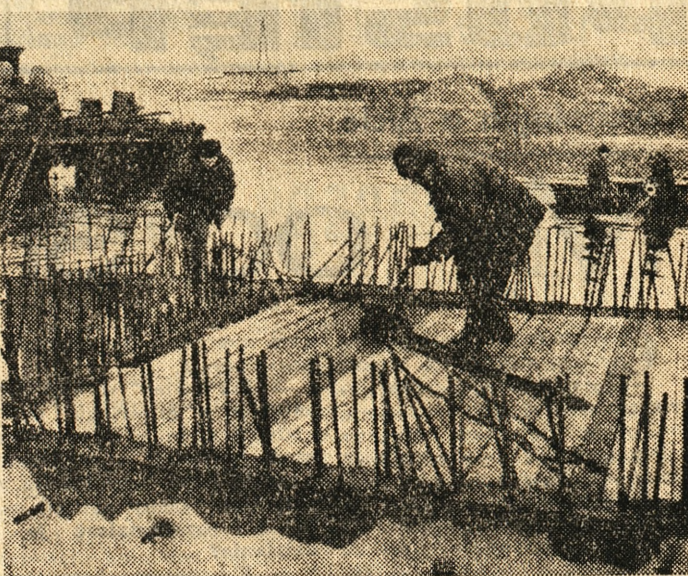
„(...) przywiązujemy wielką wagę do doskonalenia funkcji samorządu robotniczego w praktycznym działaniu. Widzimy zwłaszcza potrzebę zwiększenia roli KSR-ów w opracowywaniu i realizacji programów rozwoju przedsiębiorstw. Samorząd robotniczy winien współuczestniczyć w programowaniu i wcielaniu w życie wszystkich przedsięwzięć na rzecz wzrostu efektywności, podnoszenia jakości produkcji, usprawnienia organizacji pracy, prawidłowego stosowania systemów wynagrodzeń, podnoszenia kwalifikacji załóg i poprawy dyscypliny pracy”.

A jednak nie we wszystkich zakładach pracownicy potrafią należycie wykorzystać szansę, jaką stwarza im instytucja samorządu. Byłam i na takich sesjach KSR, gdzie po referacie dyrektora przedsiębiorstwa głos zabrali po kolei kierownicy poszczególnych zakładów, stwierdzając autorytatywnie, że „zadania są trudne, ale realne”. Prawdziwa dyskusja rozpoczęła się przy wychodzeniu z sali obrad. W ten sposób niekiedy utracono szansę wnikliwego rozważenia wielu spraw, pominięto możliwości efektywniejszego działania. Takich sesji KSR jest jednak coraz mniej i można przypuszczać, że w najbliższym czasie przejdą do historii.

Bowiem tylko to przedsiębiorstwo może dobrze działać, w którym interesy zakładu są w dużej mierze zbliżone z interesami załogi, gdzie ludzie utożsamiają się ze swoją „firmą”, czują się jej współgospodarzami. Właśnie dzięki możliwościom stwarzanym przez KSR-y. Bo gdzieś mówić o sprawach, które dotyczą każdego pracownika całego zakładu — jeśli nie w ogniwach samorządności?

GRAŻYNA SZULAK

Budowa bazy kontenerowej



Za trzy lata przez nasze porty przechodzić będzie około 2 miliony ton drobnych w kontenerach. Koniecznością stała się więc budowa nowoczesnej bazy. Roboty przy jej realizacji rozpoczęły w 1976 roku. Mimo kłopotów z dostawami materiałów budowlanych, przyszła baza kontenerowa w Gdyni stopniowo nabiera projektowanych kształtów. Jeżeli nadrobi się zaległości z lat ubiegłych, to już pod koniec tego roku napływać powinny maszyny i urządzenia kupione za granicą. Uzupełni je sprzęt polski. Pierwsze przeładunki kontenerów planowane są na przyszły rok. Docelowa zdolność bazy, przewidziana na 300 000 kontenerów rocznie, powinna być osiągnięta w 1983 roku. Obecnie trwają prace m. in. przy budowie nabrzeża helskiego.

CAF — fot. Ukłejewski

Współpraca krajów socjalistycznych

Kiedy Polak w Kosmosie?

Współpraca krajów socjalistycznych w dziedzinie badań Kosmosu, to temat wywiadu prasowo-telewizyjnego, udzielonego przez prof. dr. hab. Jana Rychlewskiego, przewodniczącego Komitetu Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk, sekretarza Wydziału Nauk Matematyczno-Fizycznych, Chemicznych i Geologiczno-Geograficznych PAN.

— Jak wiadomo, od półtora roku przygotowujemy się do wspólnej załogowej loty kosmicznej na orbity krajów socjalistycznych. Jak doszło do tego przedsięwzięcia?

— Załogowe loty kosmiczne stanowią nadzwyczaj istotną i — dodajmy — z największym zainteresowaniem, obserwowaną przez opinię publiczną, część programu opanowania Kosmosu. Po zapoczątkowaniu ery kosmicznej przez ZSRR, po pamiętnym locie Jurija Gagarina, do przedsięwzięcia w tej dziedzinie stopniowo włączyły się inne kraje so

cialistyczne. W 1967 roku z inicjatywy uczonych radzieckich postanowiono nadać współpracy krajów socjalistycznych w tej dziedzinie charakter planowy i skoordynowany. Powstał program Interkosmos realizowany przez uczonych z ZSRR, Polski, Czechosłowacji, NRD, Bułgarii, Węgier, Rumunii, Mongolii, Kuby. Zbieramy się od tego czasu co roku, ustalając kolejno plany wspólnych badań. Kolejne spotkanie odbędzie się w tym roku w Polsce.

Program Interkosmos obejmuje nader bogaty zestaw przedsięwzięć z fizyki kosmicznej, meteorologii, biologii i medycyny, łączności i teledetekcji. Służy on zarówno celom ogólnopoznawczym, wzbogacając naszą wiedzę o Ziemi, o przestrzeni wokół Ziemi, o układzie słonecznym, jak i celom praktycznym, w dziedzinie zasobów naturalnych, środowiska naturalnego, łączno-

Dokończenie na str. 6

Wielkie miasta zaczynają się dusić od śmieci. Człowiek zostawia ich po sobie coraz więcej. Obliczono, że w aglomeracjach amerykańskich ilość śmieci wzrasta rocznie o 8 procent, podczas gdy ludność tych miast powiększa się zaledwie o 1 procent. W Polsce statystyczny mieszkaniec w ciągu roku wyrzuca odpady o objętości półtora metra sześciennego; w krajach wysoko uprzemysłowionych wypada na jednego mieszkańca już 2—3 metrów sześciennych. Stwierdza się, że ilość śmieci i odpadów podwaja się przeciętnie w ciągu 10—15 lat. W Polsce w roku 1975 składowano na 850 wysypiskach 20 mln metrów sześciennych odpadów. Prognostycy wykazują, że masa ta wzrośnie do roku 1980 do 27 mln, a w roku 1990 wyniesie 47 mln metrów sześciennych.

Wiele odpadów znajduje się w osadach ściekowych. Powstają one w 350 oczyszczalniach komunalnych i licznych przemysłowych. Zasoby osadów ściekowych szacuje się na 300 000 ton suchej masy. W 1990 będzie już 1,5 mln ton. Warto przyrzedzić się właśnie tym osadom, gdyż posiadają one bardzo wysoką wartość użytkową. Pod tym względem są one często cenniejsze niż najlepsze komposty. A na produkcję kompostów i substancji używających da się spożytkować 75 procent wszystkich odpadów komunalnych. Wliczono, że w roku 1990 będzie można z osadów wyprodukować blisko 4 miliony ton kompostu, zaś każda tona kompostu może przyczynić się do zwiększenia plonu zbóż o 2 kwintale. W tym samym roku (1990) przyrodnicze wykorzystanie osadów ściekowych i odpadów komunalnych mogłoby dać oszczędności do 2 miliardów złotych.

Potrzebne tu jest obalenie poglądu, że najtańsze jest usuwanie śmieci na wysypiska. Nie znajduje ono uzasadnienia w żadnej analizie ekonomicznej. Śmieci wywozi się obecnie z Warszawy na odległość do 30 kilometrów a z Los Angeles na 80 km. Coraz droższe są koszty transportu. W Poznaniu na przykład wywiezienie na składowisko śmieci o objętości jednego metra sześciennego kosztuje od 70 do 136 złotych. Niszczą się pojazdy, drogi, a wysypiskami

zajmuje się cenne podmiejskie grunty. Obecnie mają one już powierzchnię 2200 hektarów.

Dlatego też ważne są przedsięwzięcia władz niektórych miast dbających o przyszłościowe rozwiązanie problemu śmieci. Pod ko-

Bez komputera

Śmieci niekoniecznie na śmietniku

niec roku 1976 wspólnie z Instytutem Kształtowania Środowiska opracowano studium na temat możliwości przyrodniczego zagospodarowania odpadów na terenie woj. poznańskiego. Przyjęto, iż najpilniejszym zadaniem jest zagospodarowanie odpadów komunalnych. W styczniu ubiegłego roku wojewoda poznański podjął decyzję o realizacji tego programu.

Odpady mogą być wykorzystywane w rozmaity sposób. Są cennym źródłem energii. Twierdzi się, że 80

procent ich można spożytkować na cele energetyczne. Udowodniono już, iż byłby to zabieg opłacalny, gdyż z jednego kilograma śmieci można uzyskać zaledwie 2—3 razy mniej energii niż z tej samej ilości węgla.

Prowadzi się też badania

dotyczące procesów technologicznych służących rezytacji surowców przez odzyskiwanie poszczególnych frakcji z odpadów: szkła, metali, papieru. Inni specjaliści zajmują się przetwarzaniem odpadów organicznych na glukozę i białko. Uważają, że z otrzymanej z odpadów glukozy będzie można produkować spirytus mędlowy, świetne paliwo dla przyszłościowej motoryzacji.

W temacie „odpady” trzeba też zauważyć inny problem, nie związany z

śmieciami, komunalnymi i miejskimi ściekami. Chodzi o surowce odpadowe powstające w przemyśle. Tutaj sprawy ich wykorzystania są daleko bardziej posunięte, bo i problem jest prostszy. Są to odpady najczęściej jednorodne, stąd łatwiej o opracowanie technologii ich przetwarzania. Na tych odpadach zresztą komuś zależy, są własnością przedsiębiorstwa, które nie chce ponieść dodatkowych strat. Odpady komunalne są praktycznie nieczyje. Kto się będzie przyznawał do śmieci które sam „wyprodukował”?

Dlatego też w zakresie odpadów przemysłowych, pojawiają się liczne cenne technologie ich wykorzystania. Niektóre tak rewelacyjne jak spożytkowanie odpadów drzewnych na produkcję płyt wiórowych. Praktycznie przemysł drzewny pracuje więc bez odpadów.

Naukowcy stwierdzili ponadto, że w niektórych dziedzinach produkcji zastąpienie surowców pierwotnych surowcami wtórnymi, znacznie zmniejsza zanieczyszczenie środowiska. Na przykład produkcja papieru i tektury z makulatury powoduje o

73 procent mniejsze zanieczyszczenie atmosfery niż produkcja normalna. Podobnie jest też przy wytworzeniu szkła ze stłuczki czy też stali ze złomu. Zastosowanie surowców wtórnych przynosi też spore oszczędności energii. Znacznie mniej energii pochłania produkcja 1 tony aluminium z surowca wtórnego, tańsza pod tym względem jest również przerobka miedzi z odpadów.

Problem wykorzystania odpadów i surowców wtórnych sprowadza się do zrealizowania koncepcji „zamkniętego cyklu” niejako na wzór krącenia materii w przyrodzie. Radziecki fizyk Piotr Kapica uważa, iż stworzenie takich zamkniętych cykli to obecnie jedno z najważniejszych zadań nauki. Za amerykański laureat Nagrody Nobla Glen Seaberg sądzi, iż niebawem powstanie „użytkowane społeczeństwo”, w którym wszystkie zasoby będą źródłem rezerwy a najważniejsze potrzeby materiałowe pokryje stała recykulacja surowców. Urzeczywistnienie tego idealnego modelu trzeba rozpocząć już dzisiaj.

MAREK PRZYBYLSKI

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

Psychologia a życie

My od środka

Czy umiemy poznawać samych siebie? Co blokuje możliwości rozwoju własnego człowieka? Czy realizacja własnych pragnień oznacza nieuchronność konfliktów? Jak ich uniknąć? Jak poprawić kontakty międzyludzkie? O problemach tych rozmawiamy z dr. Jerzym Mellibrudą — kierownikiem naukowym Ośrodka Terapii i Rozwoju Osobowości w Warszawie, zajmującym się nową dziedziną psychologii — treningiem interpersonalnym, autorem książki „Poszukiwanie samego siebie”.

— Czy — pańskim zdaniem — człowiek może się zmieniać? W jaki sposób? Jak długo?

— Pytanie, trudne, skomplikowane. Każdemu z nich można poświęcić książkę. Ale mówiąc krótko, uważam, że każdy człowiek może się zmieniać — i to aż do śmierci. Jest to wszakże możliwe pod warunkiem, że zmieni przede wszystkim swój sposób myślenia. Najczęściej uważa się bowiem, że jestem taki jak jestem, bo taki się urodziłem, a po drugie — zachowuję się tak a nie inaczej — bo wynika to z określonej sytuacji. Ten sposób myślenia niweluje poczucie, że można się zmieniać, że można świadomie siebie kształtować. Dopiero zmiana sposobu myślenia warunkuje zmianę osobowości. Trzeba bowiem założyć, że przynajmniej część postępowania człowieka jest rezultatem własnych decyzji.

— Co to znaczy poznawać siebie?

— W zależności od tego, co myślimy o sobie, jak widzimy, czy rozumiemy siebie, przedstawiamy się zagadnienie zmiany siebie. Jeśli na przykład patrzę na siebie pod kątem tego ile zarabiam pieniędzy, jaka mam pozycję, jakie są moje materialne osiągnięcia — to sprawa zmiany może wiązać się tylko z czymś takim, jak szybsze robienie kariery zawodowej. Natomiast, jeśli człowiek próbuje dostrzec w sobie więcej elementów — zainteresowania, system wartości, życie wewnętrzne — to wtedy dysponuje znacznie większym polem, na którym mogą dokonywać się zmiany. Poznając siebie możemy łatwiej kierować sobą.

— Warunkiem zmiany siebie jest więc określony pogląd na to, czym się jest?

— Jeśli wyrobisz sobie jednoznaczny, ostateczny sąd o tym, jaki jestem — to w pew-

nym momencie świadomość ta obezwładnia.

— Jak więc wykorzystać, zawarte w człowieku potencjalne tendencje do rozwoju i samorealizacji? A w konsekwencji — jak uruchamiać wewnętrzne zasoby energii osobistej i przekształcać je w działanie?

— Elementem hamującym jest nadmierne przywiązanie się do raz ukształtowanych wyobrażeń na swój temat. Opiernie się na stereotypach, które odnoszą się przecież zawsze do przeszłości powoduje, że większość ludzi stale żyje jakby do tyłu, opierając się często na nieaktualnych już kryteriach. Ludzie boją się nieznanego, nawet jeśli wygląda ono pociągająco. Każda zmiana — a taka jest realizacja naszych możliwości — wymaga podjęcia ryzyka. Jeśli na przykład — nigdy nie przemawiałem wobec większego audytorium, a niezdolny jestem do pokonania niepokoju i uczynienia kroku w nieznaną — to nigdy go nie zrobię. Jest to jeden z zasadniczych powodów, dla których ludzie nie wykorzystują swoich możliwości.

Oczywiście nie można uniknąć ryzyka czy niepokoju, gdy człowiek próbuje zrobić coś nowego, bądź zrobić to inaczej niż dotychczas, ale to, czy ktoś podejmie takie ryzyko, zależy w dużym stopniu od tego, czy ma zaufanie do siebie, czy czuje się osoba wartościowa. Tym, co blokuje możliwości rozwojowe człowieka, jest negatywny stosunek do samego siebie, poczucie zagrożenia. Zagrożenie to ma także aspekt społeczny. Ktoś, kto reaguje niepokojem na każdą myśl o zmianie w swoim życiu, reaguje podobnie, gdy ktoś inny usiłuje wprowadzić jakieś innowacje w środowisku. Stąd przysłowicie już cierpienia wynalazców czy różnych rodzajów nowatorów.

— Człowiek realizuje się w kontakcie z otoczeniem, z innymi ludźmi — co niejednokrotnie stało się przyczyną konfliktów. Czy są one nieuchronne?

— Jeśli zakładamy, że poszczególne osoby różnią się od siebie, że będą realizować swoje własne pragnienia — a tak jest zawsze — to konflikty są nieuniknione. Nie wyobrażam sobie rzeczywistości, w której nie występują konflikty.

— Ale powszechnie uważa się, że dobre kontakty międzyludzkie to takie, które realizują się bez konfliktów...

— Konflikty międzyludzkie wynikają z tego, że różni ludzie w różny sposób realizują swoje pragnienia. Musi się zdarzyć, że co jakiś czas dążenia, pragnienia czy sposoby zachowania się ludzi zderzają się ze sobą, powodując konflikty interesów czy postaw. Taka sytuacja jest naturalnym elementem życia. Ważna jest natomiast umiejętność rozwiązywania konfliktów. Ich zdecydowana większość nie ma charakteru antagonistycznego, nie wymaga wzajemnej likwidacji. Właśnie tym, co przeszkadza zarówno w realizacji możliwości ludzi, jak i w zmieniaaniu siebie, jest dominujący w rozwiązywaniu konfliktów styl walki. Ta prymitywna forma rozwiązywania konfliktów uniemożliwia jakiegokolwiek porozumienie się.

— Często używa się u nas określenia — człowiek konfliktowy...

— Jest to bardzo dwuznaczne i niebezpieczne określenie. Często taka etykieta opatruje się ludzi, którzy usiłują wprowadzić jakieś zmiany w swoim — nastawionym zachowawczo — środowisku. Oczywiście spotyka się awanturników, piniaczy, którzy emanują swoimi wewnętrznymi konfliktami i niepokojem. Trzeba więc uważać, by określeniem „człowiek konfliktowy” nie „zalać” ludzi, którzy wprowadzają konflikty, polegające na zderzeniu starego z nowym. Generalnie rzecz biorąc, uważam, że konflikt — zarówno wewnętrzny jak i zewnętrzny — zawiera potencjalne możliwości twórczych, konstruktywnych zmian. Rzecz polega jedynie na tym, aby nie traktować konfliktu jako zagrożenia własnej wartości, ale jako sytuacji, która wymaga rozwiązania bazującego na wzajemnym porozumieniu. W sytuacji konfliktowej ludzie koncentrują się najczęściej na przeciwniku — gdyż traktują konflikt jako walkę — a tym czasem jego rozwiązanie wymagać może zwyfikowania czy zmiany własnego postępowania.

— Jak uczynić kontakty międzyludzkie bardziej efektywnymi dla jednostki?

— Głównie dzięki lepszemu rozumieniu się ludzi. Trzeba nauczyć się patrzeć na sytuację konfliktową nie tylko własnymi oczyma, ale także oczyma innych osób.

Rozmawiał

JERZY PAWLAS

Czyste niebo nad metropolią

Korespondencja z ZSRR

Moskwa i Leningrad podejmują zdecydowane kroki celem ochrony środowiska naturalnego człowieka. W stolicy ZSRR opracowuje się kompleksowy program oczyszczania atmosfery, ujęć wodnych i gleby. W Leningradzie program taki już został sporządzony.

Zdecydowane środki zaradcze podejmowały i inne miasta świata, ale jak pokazała praktyka — następowało to wobec wyjątkowo groźnej sytuacji, na przykład w Londynie w październiku 1952 roku, kiedy to wielki smog spowodował śmierć 400 ludzi.

Jeśli chodzi o Moskwę i Leningrad, mieszkańcy obu miast nie wiedzą, co to smog. Co więcej: Moskwa należy do najbardziej czystych stolic świata. Potwierdzili to raz jeszcze, na podstawie prowadzonych obserwacji, uczestnicy komisji „Człowiek i środowisko” obradujący w stolicy ZSRR w 1976 roku w ramach XIII Międzynarodowego Kongresu Geograficznego.

Program działań opracowywany obecnie ma zatem pogłębić, usystematyzować i rozszerzyć prace prowadzone od dawna. Chodzi o neutralizację działalności tych przedsiębiorstw, które zbudowane tuż po wojnie nie mają lub mają niedoskonałe urządzenia oczyszczające. Ponadto istnieje problem starych zakładów przemysłowych, które niegdyś lokowano za miastem, a dziś znalazły się w samym środku nowych dzielnic mieszkaniowych. Na widoczne pogorszenie się czystości powietrza wpłynął także szybki rozwój motoryzacji.

Wtedy władze obu miast wzięły się do dzieła. Postanowiono, kategorycznie: żadna nowa fabryka nie może być oddana do użytku, jeśli nie będzie miała urządzeń oczyszczających (obecnie zarządzanie to obowiązuje na terytorium całego ZSRR). W samej tylko Moskwie poza granice miasta „wyprowadzono” sukcesywnie około 700 przedsiębiorstw, nie żałując pieniędzy na kosztowną operację. W ostatnich latach w Moskwie zrekonstruowano lub zbudowano 770 ochronnych urządzeń wodnych, zainstalowano 150 systemów zamkniętego obiegu wód przemysłowych i około 100 u-

ządzeń oczyszczających atmosferę, małe kotłownie na węgiel zastąpiono elektrociepłowniami pracującymi na gazie ziemnym.

W oczyszczeniu atmosfery bardzo pomogło zazielenienie miasta. Naukowo opracowana norma zazielenienia w wielkich aglomeracjach miejskich wynosi 24—25 metrów kwadratowych na mieszkańca. Moskwa zbliża się do tej normy. W wielkich parkach, w środku miasta, na przykład w parku Izmajewskim, spotkać można sarny, w paśmie lasów otaczających miasto żyją losie. Członkowie stowarzyszenia miłośników przyrody rejestrują coraz nowe gniazda łabędzi, dzikich gęsi i kaczek.

Dziś niebo nad metropolią jest cztery razy czystsze niż dwadzieścia lat temu. W ciągu roku wydalanie zanieczyszczonych wód przemysłowych zmniejszyło się o setki milionów metrów sześciennych. W rzece Moskwie pojawiły się gatunki ryb szczególnie uczulonych na czystość wody.

Analogiczne — jak w Moskwie — działania podjęte były także i w Leningradzie.

Przykład Londynu zacytowany na wstępie dowodzi, że w warunkach szybkiego rozwoju urbanizacji, kiedy środowisko naturalne zostaje skażone, można przywrócić je do życia, jeśli podejmie się zdecydowane kroki. Moskwa i Leningrad chcą natomiast udowodnić, że naj lepsze efekty daje planowa profilaktyka.

Przykład wart naśladowania. Ujemny wpływ urbanizacji zaczyna być dostrzegalny nawet w najbardziej oddalonych punktach ziemskiego globu. Polsko-amerykańska ekspedycja w Himalajach odkryła na przykład ślady zanieczyszczenia na powierzchni lodowca na wysokości ponad 4000 metrów nad poziomem morza. Fakt ten jeszcze raz przypomina, że na Ziemi robi się coraz ciasniej, że ingerencja człowieka idzie coraz dalej i trzeba chronić środowisko naturalne przed nieuchronną działalnością człowieka. Myśl ta znalazła swoje odzwierciedlenie w 18 paragrafie nowej Konstytucji ZSRR, w którym mówi się o ochronie przyrody przez państwo.

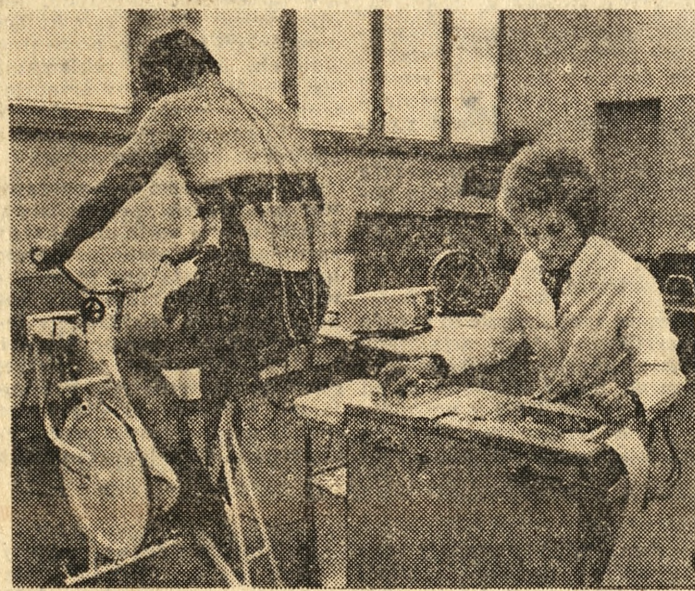
ANATOLIJ ARCHIPENKO

Najnowszymi metodami

W największych zakładach produkcyjnych coraz częściej — i to na całym świecie — prowadzi się systematyczne badania stanu zdrowia pracowników i ich przydatności do rozmaitych prac. Pozwala to w porę wykrywać schorzenia, ustalać wpływ danego zajęcia na stan zdrowia i samopoczucie pacjenta, opracowywać doskonałe metody i warunki bezpieczeństwa oraz higieny pracy.

Na zdjęciu: gabinet badań lekarskich w zakładach firmy „Volkswagen” w Wolfsburgu (RFN). Lekarz zakładowy przeprowadza badania przy pomocy specjalistycznej aparatury.

Fot. — IMP



Zadanie logiczne

8	:		+		=7
×		:		×	
	×	4	:		=6
:		+		-	
	×		+	3	=9
=4		=2			=7

Prosimy wpisać brakujące liczby w wolne kratki tak, aby otrzymać prawidłowy układ równań algebraicznych.

Janusz Ciupiński

W pracowniach poznańskich naukowców

Parazytologia — znaczy walka

Klinika Chorób Pasożytniczych Akademii Medycznej w Poznaniu należy do najmniejszych placówek naukowo-badawczych i dydaktycznych polskiej służby zdrowia: zaledwie dwadzieścia łóżek, pięcioro lekarzy i trzej biologowie. Ale ani nie najlepsze warunki lokalowe, ani niewielka liczba członków zespołu nie stały się przeszkodą w uzyskaniu liczących się (także w świecie) rezultatów prac naukowych. Badania nad tasiemcami prowadzone przez zespół specjalistów pod kierunkiem kierownika kliniki prof. dr. Zbigniewa Pawłowskiego doprowadziły do kompleksowego opracowania ważnej grupy chorób pasożytniczych, mającego duże znaczenie poznawcze i praktyczne w medycynie i weterynarii. Właśnie to opracowanie znalazło uznanie Polskiej Akademii Nauk i umieszczone zostało wśród najważniejszych osiągnięć 1976 roku w polskiej biologii.

O tasiemcu wszyscy uczyli się w szkole. Ale po kilkunastu latach z owej wiedzy na temat lekcji zoologii pozostało niezbyt precyzyjne wyobrażenie solitera — tasiemcowo długiego (do dwunastu metrów) pasożyta żyjącego w jelitach człowieka. Skąd się bierze? Jak się tam dostaje? Niewiele osób umie odpowiedzieć na to pytanie.

Tymczasem odpowiedź jest dość prosta, w dodatku właściwie tylko jedna: najczęściej zarażać się można przez spożycie surowego mięsa wołowego (befsztyk tatarski!), rzadziej wieprzowego lub rybnego, w którym znajdują się larwy określonego rodzaju tasiemca. Główna polnąca węgry przytwardza się, za pomocą przysawek, do ścianek jelita i... po upływie około trzech miesięcy organizm przestaje normalnie funkcjonować: jedni stwierdzają u siebie utratę łaknienia, inni — wilczy apetyt, a większość —

znaczny spadek wagi i co się z tym wiąże — osłabienie, bezsenność, czasem bóle głowy i nadmierną pobudliwość nerwową. Stosowna kuracja pod kontrolą lekarza jest więc nieodzowna.

— Niestety, nie wszystkie przypadki zachorowania na tasiemca są rejestrowane i leczone przez placówki służby zdrowia — mówi prof. Zbigniew Pawłowski. Choć by dlatego, że jak obliczyliśmy, czwarta część nosicieli nie odczuwa dolegliwości związanych z obecnością pasożyta. W Poznaniu (które to miasto razem z Łodzią, Gdańskiem i Szczecinem należy do krajowej „czółówki” pod względem chorych na tasiemca) w ostatnich dziesięciu latach liczba osób leczonych przekracza znacznie, bo sześćdziesiąt, a nawet dziewięćdziesiąt średnie wyniki dla całego kraju. Prowadzone przez nas badania pozwoliły stwierdzić, że faktycznie zachorowalność jest jednak jeszcze wyższa, niż by to wynikało z liczby

przypadków zgłaszanych przez placówki służby zdrowia. Zachorowania na tasiemca są powodowane w wielu przypadkach — przez mięso pochodzące z nielegalnego uboju.

Parazytologia lekarska jest stosunkowo młodą dziedziną wiedzy lekarskiej. Jej „pierwsze kroki” w Poznaniu związane są z nazwiskiem światowej sławy lekarza profesora Rudolfa Weigla, odkrywcy szczepionki przeciw durowi brzusznemu. Jego dzieło kontynuował później profesor Czesław Gerwel, dzięki któremu w 1962 roku w Poznańskiej Akademii Medycznej powstał Oddział Kliniczny Zakładu Biologii Parazytologii Lekarskiej, przekształcony następnie w klinikę. Międzynarodowego uznania dla dorobku poznańskich parazytologów dowodzą długoletnia współpraca ze Światową Organizacją Zdrowia, znanym w świecie lekarskim

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

Konin znany w świecie

Spirytus paliwem

Przez kilka laty gazety podawały informacje o amator-
skich pracach zmierzających do wykorzystania alkoholu
jako paliwa w silnikach samochodowych. Pomysł
wydawał się szalony, choćby ze względu na cenę spirytusu.
Tymczasem w Brazylii rząd wprowadził już przepis nakazu-
jący dodawanie do benzyny około 20 procent spirytusu, jako
tańszego składnika paliwa. W wielu bowiem krajach świata
— np. w Indiach, Meksyku, Indonezji — istnieją olbrzymie
niewykorzystane ilości melasy, doskonałego surowca do wy-
robu spirytusu. Oblicza się, że co roku marnuje się jej ponad
milion ton, a z każdej otrzymać można kilkaset litrów alko-
holu etylowego. Tani surowiec, siła robocza i wydajność no-
woczesnych urządzeń powodują, iż litr spirytusu jest w tam-
tych rejonach kilkunastokrotnie tańszy od benzyny. Pow-
szeczne zastosowanie spirytusu jako mieszanki do benzyny
jest w tamtych rejonach sprawą kilku lat. Jedyny problem to
tzw. odwodnienie alkoholu. Bieda się nad tym ośrodki ba-
dawcze w wielu krajach świata.

Polska prowadzi również takie badania jako jedyna wśród
krajów RWPG. Prace te są zaawansowane. Stwarza to możli-
wość zawarcia kontraktów na dostawę technologii i urządzeń
oraz powołanie międzynarodowych przedsiębiorstw produk-
cyjnych z udziałem Polski.

Osiągnięcia te są wynikiem prac specjalistów z Zakładu Ba-
dawczo-Rozwojowego „Polmos” w Koninie. Zakres jego prac
jest szeroki, od opracowywania i wdrażania nowych techno-
logii dla przemysłu fermentacyjnego, automatyzacji proces-
sów technologicznych, do prowadzenia serwisu usługowego
dla całego przemysłu spirytusowego i fermentacyjnego w kra-
ju.

Najnowszym osiągnięciem konińskiej placówki jest opra-
cowanie aparatury do fermentacji alkoholowej, odpędu i rek-
tyfikacji. Zminiaturyzowano urządzenie, które liczyło 15 me-
trów wysokości i ponad 2 metry średnicy. Teraz przy tej sa-
mej wydajności kolumny są trzykrotnie mniejsze i mają 5
metrów wysokości, ponad metr średnicy. Do ich budowy wy-
korzystano po raz pierwszy stal nierdzewną zamiast drogiej
miedzi.

W Wołczynie koło Kluczborka działa pierwsza — również
konińska — automatyczna wytwórnia drożdży. Zapewnia u-
jednolicenie procesu produkcji, stałość wszystkich paramet-
rów, a co za tym idzie zwiększa wydajność, obniża koszty.

Nasze prace badawcze i wdrożeniowe odbywają się przy
współpracy z Politechniką Warszawską, Przedsiębiorstwem
Automatyki Przemysłowej w Warszawie, Akademią Rolniczą
i Uniwersytetem imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu —
mówi dyrektor „Polmosu” Jan Kunder. — Pracujemy obec-
nie nad komputerowym sterowaniem procesami destylacji i
fermentacji, między innymi w produkcji antybiotyków.

Kolejnym tematem jest doprowadzenie do obiegu zamknię-
tego wody w przemyśle spirytusowym i fermentacyjnym. Zu-
żywa on jej bowiem wyjątkowo dużo, zaturując przy tym
środowisko. Wprowadzenie nowego pomysłu przyniesie co-
rocznie 80 milionów zł oszczędności; jest to rewelacyjne o-
siągnięcie nauki w skali światowej tzw. oczyszczanie membra-
nowe.

Specjaliści z konińskiego „Polmosu” jednocześnie obsłu-
gają wszystkie zakłady branży spirytusowej i fermentacyjnej
w kraju. Dobry to przykład, jak należy rozwiązywać tak ważny
w naszej gospodarce problem — części zamiennych i napraw
gwarancyjnych. Konińscy specjaliści konserwują i przeglądają
wszystkie instalacje automatyczne i półautomatyczne w
branży. Wszystkie są zresztą dziełem konińskich chemików,
inżynierów-mechaników i konstruktorów.

Wprowadzenie rozwiązań prototypowych umożliwia zara-
zem działalność wytwórczą. Wartość jej sięga rocznie 260 mi-
lionów złotych. A jest to przecież funkcja uboczna. Niedaw-
no zakończono w konińskim „Polmosie” montaż kolejnego u-
rządzenia technologicznego, którym interesuje się zagranica.
Zamontowano je w prowizorycznej szopce — byle szybciej
dopracować się wyników. Rocznie rozwiązanie konińskich
specjalistów zapewniają w procesach inwestycyjnych oszczęd-
ności rzędu 40 milionów złotych.

Mała placówka konińska osiągnęła rezultaty o których gło-
śno w świecie. Przekonują o tym częste wizyty specjalistów z
wielu nierzadko odległych krajów zainteresowanych kupnem
urządzeń i technologii. Trudno znaleźć się dziś w czołowie
światowej. Koniński „Polmos” zyskał sobie dobrą markę
wśród przemysłowców krajów, w których najbliższe lata
przyniosą rozwój przemysłu fermentacyjnego i spirytusowego.

WOJCIECH PLUTOWSKI

z pasożytami

Ośrodkiem Zwalczenia Chorób, znajdującym się w amerykańskim
mieście Atlanta oraz wybór profesora Zbigniewa Pawłowskiego
eksperta Światowej Organizacji
Zdrowia i współredaktora kilku
zagranicznych czasopism nauko-
wych na stanowisko prezidenta
Międzynarodowej Komisji Wło-
śnicowej.

Na ścianie gabinetu profesora
wisi spreparowana głowa karło-
watej kozy afrykańskiej. To m. in.
zwierzę, żyjące w krajach Afryki,
gdzie tasiemca występuje
masowo, odkupione przez u-
czelnię od Ogrodu Zoologicznego
w Poznaniu, stało się praw-
dziwym królikiem doświadczal-
nym. Wagry zawierające głowy
tasiemca, oczywiście, występują
jednak również w mięśniach by-
dła.

Przeprowadza się odpowied-
nie badania; sprawdzono, czy
zwyczaj i częstotliwość spożywa

nia surowego mięsa w istotny
sposób zwiększają niebezpieczeń-
stwo zachorowania. Okazało się,
że istotne różnice dotyczyły czę-
stotliwości spożywania surowego
mięsa (befszyków tatarskich, far-
szu, metki). Nosiciele tasiemca
czynili to od trzech do pięciu ra-
zy częściej niż ludzie zdrowi.

W zakresie parazytologii Poz-
nań jest ośrodkiem o znaczeniu
krajowym, zaś od dwóch lat Kli-
nika Chorób Pasożytniczych nale-
ży do grupy trzech krajowych cen-
trów medycyny chorób tropikal-
nych, obejmując specjalistyczną
opieką 16 województw południo-
wo-zachodniej części kraju. Ten
drugi fakt jest niejako symbolem
stałego pojawiania się w parazyto-
logii coraz nowych problemów. Po
ziłkwidowaniu w kraju zimnicy
(malarii) i wszawicy odzieżowej
oraz znacznego ograniczenia wą-
grzycy, przed medycyną stoi te-

Komputer jest dobry na
wszystko. Tak sądzono w
Polsce jeszcze kilkanaś-
cie, jeszcze kilka lat temu: wy-
starczy go kupić, dać mu zadanie
do rozwiązania i z tą chwila-
łą przestają istnieć najtrudniej-
sze problemy...

Pisano wielokrotnie, że kom-
puter to tylko przyrząd, że jest
mu potrzebny opracowany do-
bry program, czyli że trzeba
wiedzieć czego się chce od
komputera. A przecież oprócz
samej maszyny liczącej po-
trzebne są liczne urządzenia to-
warzyszące poszerzające jej
zasieg działania i zwiększające
przydatność. A więc dyski, mo-
nitory, sprzęt do tzw. małej
informatyki, nowe typy ma-
szyn księgujących itp.

Jeżeli komputer zostaje
„sam”, to znaczy, gdy jego
użytkownik nie wie jak z nie-
go skorzystać lub gdy przygo-
towano niewłaściwy program
albo brakuje odpowiedniej tech-
niki towarzyszącej, wtedy —
jak mawia profesor Głuszkowski,
dyrektor Instytutu Informaty-
ki z Kijowa — wtedy jest tak,
jakby silnik odrzutowy zamont-
ować do wozu drabiniastego...

Doc. dr Stefan Abt z Za-
kładu Systemów Informatycz-
nych poznańskiej Akademii
Ekonomicznej uważa, że zbyt
optimistyczne oczekiwania na
rychle efekty stosowania in-
formatyki.

Aby te korzyści były większe
trzeba spełnić kilka warunków.
Jeden z pierwszych — to ka-
dry. Chodzi tu zarówno o sa-
mych informatyków jak i przy-
gotowanie użytkowników sys-
temów komputerowych. Bo
trzeba to wprost powiedzieć —
obecna kadra dyrektorska w
większości nie ma pojęcia o in-
formatyce. Albo w czasie, gdy
studiowali nie wykładano jesz-
cze informatyki, albo też są ab-
solwentami wydziałów, które
w swoich programach w ogóle
nie przewidywały tego przedmio-
tu. Ci dyrektorzy mają szansę

Dźwiękochłonne ściany

Coraz szersze zastosowanie
w budownictwie mają płyty
gipsowe, produkowane przez
Zakłady Przemysłu Gipsowego
„Dolina Nidy” w Gackach. Za-
kłady te wyrabiają płytę typu
„plaster pszczeli” — są to dwie
płyty gipsowe, połączone tek-
sturą w formie plastra pszcze-
lego. Płyty te są dźwiękochłonne,
a ich przydatność w bu-
downictwie zwiększyła się jesz-
cze bardziej po przeprowadze-
niu modernizacji wydziału
wytwarzającego płyty.

Obecnie „Dolina Nidy” produkuje
grubsze niż dawniej płyty. To-
też są one bardziej wytrzymałe
oraz lepiej chronią przed hałasem.
Płyty te używane są głównie do
budowy ścian działowych. W tym
roku kombinat wyprodukuje pół
mln m. kw. „plaster pszczeli”
dla budownictwa. (PAP)

raz zadanie uporania się z lam-
biozą, rzęsistkowicą, świerzbem.

Poznańscy specjaliści w zakre-
sie chorób pasożytniczych reali-
zują obecnie (od ubiegłego roku,
także we współpracy z uczony-
mi ze Stanów Zjednoczonych) pro-
gram walki z lambiozą, chorobą
związaną z procesem urbanizacji
wywołaną przez wiciowicę
gnieźdzący się w jelicie czczym,
dwunastnicy i w drogach żółcio-
wych. Nie tracą jednak z pola
wzroku konieczności leczenia i
głębszego poznania innych cho-
rób: toksoplazmozy — choroby
odzwierzęcej, niebezpiecznej
szczególnie u małych dzieci oraz
chorób tropikalnych (raz w roku
w Poznaniu odbywa się dwuty-
godniowy kurs doszkalający z
medycyny tropikalnej dla studen-
tów pochodzących z krajów egzo-
tycznych).

Możliwości lekarzy i uczonych
nie są jednak nieograniczone:
mogą ukazywać przyczyny pow-
stawania różnych zagrożeń ludz-
kiego zdrowia i życia, ale wnioski
z ich badań rozpatruje i wdraża
administracja służby zdrowia.

ZYGMUNT ROLA

Nowoczesność zarządzania

Komputer — surowy egzaminator

uzupełnić swoje wykształcenie
na studiach podyplomowych.
Na przykład takich, które or-
ganizuje Akademia Ekonomicz-
na w Poznaniu. W tym trybie
w ciągu minionych pięciu lat
przeszkolono 150 osób na pół-
torarocznych studiach. Opty-
mistyczne jest, iż tym syste-
mem doskonalenia wiedzy in-
teresuują się coraz bardziej
wielkie przedsiębiorstwa prze-
mysłowe. Dobry tego przykład
daje poznański „Pomet”, szkoli
się również dyrektorów. Dla-
tego w „Pomecie” wprowadzenie
informatyki odbyło się bez
obserwowanych niekiedy
wstrząsów; elektroniczna tech-
nika obliczeniowa natrafiła na
opór nieprzygotowanych ludzi.

Jakie mamy w Polsce kadry
dla komputeryzacji? Jedną gru-
pa to uniwersyteccy matema-
tycy, którzy nie mają pojęcia
o przedsiębiorstwie. Drugą two-
rzą absolwenci politechnik,
którym z kolei zarzuca się,
zbytnią fascynację techniką.
I ci i ci tamci niedobry. Ide-
ałem byłby ekonomista z przy-
gotowaniem informatycznym.
Jest w Polsce kilka uczelni,
które przejmują się informaty-
ką. Przede wszystkim w ta-
kich ośrodkach jak Warszawa,
Gdańsk, Katowice, Wrocław i
Poznań, gdzie w Akademii Eko-
nomicznej przedmiot ten stu-
diuje się na III roku przez je-
den semestr (30 godzin wykład-
ów i 45 godzin ćwiczeń).
Uczelnia ta dysponuje własnym
Ośrodkiem Przetwarzania In-
formacji z komputera „Odra
1304”. Służy on pracom bada-
wczym i dydaktycznym, jak rów-
nież wykonuje liczne usługi dla
przedsiębiorstw. Własny kom-
puter posiada też w Poznaniu
Uniwersytet im. A. Mickiewi-

cza oraz Politechnika, gdzie
jeszcze działa środowiskowe la-
boratorium obliczeniowe dla
poznańskich uczelni.

Tyle uczelni. A jak w ogóle
Poznań i Wielkopolska znajdu-
ją się na komputerowej mapie
kraju? Szacuje się, że w Pol-
sce pracuje około 700 maszyn
liczących, z których połowa
funkcjonuje w regionie war-
szawskim i katowickim. W wo-
jewództwach: kaliskim, koniń-
skim, leszczyńskim, pilskim i
poznajskim zamontowano 30
komputerów. Jest to nasyce-
nie niższe od średniej krajowej.
W Wielkopolsce pracują
zarówno maszyny systemu
„Mińsk”, „Odra” i ostatnio
„Riad”. Własne komputery po-
siadają m. in. takie zakłady
jak „Cegielski”, „Amino”, „Wie-
pofama”, „Merazet”, CPN wspólnie
z „Mera-Zap-Montem”,
„Agroma” w Poznaniu, Kaliska
Wytwórnia Sprzętu Komunika-
cyjnego, Centralny Ośrodek Ba-
dania Roślin w Słupie Wielkiej
pod Środą, Terenowa Obsługa
Rolnictwa. Komputer działa też
w telegraficznej centrali tele-
elektronicznej na poznańskich
Winogradach. Swego rodzaju
potentatem są Zakłady Energe-
tyczne Okręgu Zachodniego,
gdzie przy pomocy 3 kompu-
terów rozwiązuje się problemy
informatyczne energetyki.

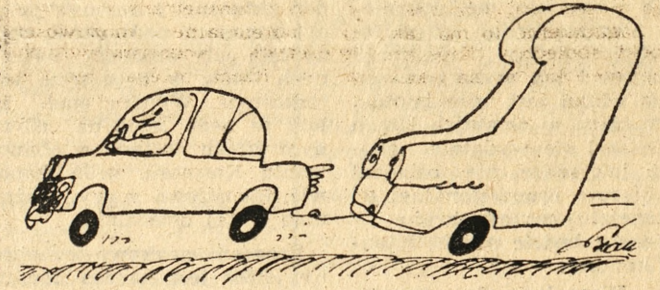
Te przedsiębiorstwa i resor-
ty, które nie dysponują własną
elektroniczną techniką oblicze-
niową (ETO) korzystają coraz
częściej z usług Zakładu ETO
w Poznaniu. Ośrodek ten dys-
ponuje 6 komputerami, z któ-
rych jeden pracuje w Oddzia-
le w Pile. ZETO zatrudnia 360
specjalistów, połowa ma wyż-
sze wykształcenie.

— Mamy wielu statych klien-
tów — mówi dyrektor ZETO
Zenon Juszcak — i ostatnio
przybywają nam nowi kontra-
henci, na przykład pilski „Po-
lam” i kombinat PGR „Noteć”.
Obserwujemy jednak, że nasi
odbiorcy wykorzystują techni-
kę ETO głównie do tradycyj-
nych obliczeń księgowych, ra-
chunkowych, a rzadziej do
przedsięwzięć koncepcyjnych,
na przykład do rozwiązywania
niektórych problemów produk-
cyjnych. Najważniejsze teraz
dla ZETO jest przygotowanie
się do przejścia z maszyn
„Odra” na komputery typu
„Riad”. Dlatego za osiągnięcie
uważamy własne opracowanie
specjalnego konwertera, umo-
żliwiającego przenoszenie pro-
gramów z „Odry” na „Riady”,
którymi już obecnie dysponu-
jemy.

Komputer to dla gospodarki
wielkie ułatwienie, ale też i
surowy egzaminator. On tylko
służy istniejącemu systemowi
zarządzania, ale nie zmieni go,
choćby to prawda, że narzuca
jego realizatorom pewne reży-
my. Wymusza dyscyplinę. Kom-
puter nie znosi opóźnień w pla-
nach, ale i również nadmier-
nego przekraczania zadań pla-
nowanych. Bo programy przygo-
towane są na pracę systema-
tyczną, bez poślizgów i nad-
miernych przyspieszeń, które
przeważnie świadczą o aseku-
ranckim planie. Dlatego też
komputery i elektroniczna tech-
nika obliczeniowa w ogóle są
idealnymi kontrolerami gos-
podarki i techniki, kontrolera-
mi coraz bardziej dla gos-
podarki przydatnymi. Pod warun-
kiem, że się umiejętnie z nich
korzysta.

MAREK PRZYBYLSKI

HUMOR I SATYRA



Rozwiązanie

zadania logicznego

8 : 4 + 5 = 7
x : x
3 x 4 : 2 = 6
: + -
6 x 1 + 3 = 9
= = =
4 2 7

Pierwsze polskie badania

W trosce o bezpieczeństwo pieszych

Mówi się: większa liczba wypadków to „ce-
na — jaką trzeba płacić” w pierwszej
fazie gwałtownego rozwoju motoryzacji.
Z pewnością jest w tym stwierdzeniu trochę
racji. Ale są tu również duże uproszczenia. Bo
można by wyciągnąć wniosek, że z chwilą gdy
wkrócimy w kolejne stadium rozwoju — lic-
ba kolizji pojazdów mechanicznych automa-
tycznie zmaleje.

Jak mylnie byłoby tego rodzaju przekonanie
świadczą przykład krajów charakteryzujących
się większą liczbą pojazdów i większym nasi-
leniem ruchu, w którym obserwuje się okre-
sowy wzrost wypadków spowodowany jak np.
ostatnim w RFN m. in. niezbyt ścisłym prze-
strzeganiem przepisów drogowych.

Dlatego też bardzo ważne są różnorodne
działania profilaktyczne oraz przedsięwzięcia
służące tej działalności — badania zjawisk i
sytuacji w ruchu drogowym. Niedawno zako-
ńczono w Polsce tego rodzaju prace badawcze.
Prowadzone były w ramach współpracy pol-
sko-amerykańskiej przez Zakład Psychologii
Komunikacji Drogowej Instytutu Transportu
Samochodowego. Dotyczyły zachowania się
pieszych podczas przechodzenia jezdni.

Posługiwanie się jedynie statystyką wypad-
ków drogowych dla określenia poziomu bez-
pieczeństwa w konkretnym punkcie sieci u-
licznej czy drogowej to za mało dla dokony-
wania rzeczowych analiz, które mogłyby słu-
żyć zapobieganiu wypadkom. Konieczne są tu-
taj obserwacje zachowania się pieszych i kie-
rowców w warunkach ruchu drogowego. Takie
badania prowadzone są systematycznie w
krajach o rozwiniętej motoryzacji; uznawane
są za jedną z głównych metod, obok analizy
wypadków, pozwalających na zmniejszenie
liczby kolizji i ich skutków.

Liczba wypadków w określonym miejscu jest
przeważnie niewielka i zdarzają się one w różnych
odstępach czasu. Ponieważ natężenie ruchu kołowe-
go i pieszego jest również zmienne — rzadko kiedy
można wypadki porównać ze sobą. Ponadto dane o
wypadkach nie są przeważnie dostatecznie dokład-

ne i nie wystarczają dla prawidłowych analiz. Tak
więc statystyka pozwala na śledzenie ogólnej sytua-
cji, „tendencji” w zakresie wypadków drogowych
na obszarze kraju, czy poszczególnych regionów.
Zawodzi jednak jako jedyne źródło przy rozpatry-
waniu poziomu bezpieczeństwa w poszczególnych
punktach sieci dróg, szczególnie miejskich. To więc
przemawia za koniecznością prowadzenia systema-
tycznych obserwacji zachowania się pieszych i kie-
rowców oraz zachodzących interakcji. Właśnie sy-
stematycznie prowadzone badania pozwalają na do-
kładne poznanie specyfiki skrzyżowania, czy
przejścia dla pieszych, umożliwiają szybką ocenę
miejscowej sytuacji komunikacyjnej.

Pierwsze polskie badania nad ruchem pie-
szych przeprowadzono, jako tzw. eksperyimen-
ty na ulicach Warszawy. Posługiwano się wo-
zami wyposażonymi w specjalistyczną aparatu-
rę, m. in. magnetowid, kamerę filmową itd.
Ograniczono obserwacje do przejść najbar-
dziej niebezpiecznych tzn. bez sygnalizacji
światłowej, bez „zebrzy” itd. Wybierano te miej-
sca, w których piesi musieli samodzielnie po-
dejmować decyzje o wejściu na jezdnię. Rów-
noległe z obserwacjami zachowania się pie-
szych wykonano pomiary natężenia ruchu koł-
owego i pieszego. Oceniano, czy i jak cechy
sprawności psychofizycznej, związane z płcią
i wiekiem wpływają na zróżnicowanie proce-
sów spostrzegania i podejmowania decyzji.

Bardzo interesujące okazały się badania dotyczą-
ce właśnie podejmowania decyzji. Zbadano blisko
tysiąc osób i zaobserwowano, że istnieje prawidło-
wość w wyborze przez pieszych przerwy w potoku
jadących samochodów, w trakcie której będą prze-
chodzić. Na ogół określona jest ona prawidłowo, a
więc w wystarczającym na przejście jezdni wymia-
rze czasu. Ale zauważono również, że przy wkra-
czaniu na jezdnię moment zastanowienia, podejmo-
wania decyzji, jest dłuższy niż w chwili, gdy pie-
szy będąc na środku jezdni wkracza na jej drugą
połowę, na której ruch odbywa się w stronę prze-
ciwną.

Wynikiem przeprowadzonych prac jest ze-
branie wielu cennych wniosków, które umo-
żliwiają m. in. prawidłowe organizowanie ru-
chu drogowego i polepszenie szkolenia kierow-
ców. (PAP)

Znaczące osiągnięcia komitetów opiekuńczych

Mecenat zakładów pracy nad placówkami oświatowo-wychowawczymi

Ponad 15 000 zakładów pracy uczestniczy w rozwijaniu z inicjatywy związków zawodowych — społecznym ruchu pomocy szkole i innym placówkom oświatowo-wychowawczym. Obecnie zakłady pracy sprawują opiekę nad około 17 000 placówek.

Ważną formą pomocy jest m. in. wyposażenie szkolnych gabinetów, pracowni technicznych, sal gimnastycznych i świetlic, urządzanie boisk sportowych. Zakłady, pełniące mecenat udostępniają również uczniom własne laboratoria, warsztaty i placówki do świadczenia.

Zakładowe komitety opiekuńcze mają spore osiągnięcia w organizowaniu dzieciom i młodzieży różnorodnych form spędzania wolnego czasu. W zakładowych domach

kultury, świetlicach, bibliotekach, kinach i klubach sportowych odbywają się co roku tysiące imprez dla młodzieży szkolnej.

Działacze zarazem zwracają uwagę na małą jeszcze aktywność państwowych placówek artystycznych, których możliwości właściwie wykorzystane mogłyby w pełni zaspokoić potrzeby społeczne w tej dziedzinie.

Istotnym nurtem działalności komitetów opiekuńczych jest organizacja wypoczynku dla dzieci w okresie ferii i wakacji. Z informacji napływających do CRZZ wynika, iż pilną potrzebą jest wzmocnienie opieki nad dziećmi z rodzin wielodzietnych i niepełnych.

Wiele zakładów, w dobrze

pojętym interesie własnym, propaguje wśród uczniów naukę konkretnego zawodu. W tym celu delegowani pracownicy rozmawiają z młodzieżą na tematy zawodowe, techniczne i produkcyjne, opiekują się szkolnymi kołami zainteresowań, organizują wycieczki do zakładów i spotkania z przedstawicielami załogi.

Istotną formą wychowania socjalistycznego jest uczestnictwo młodzieży w czynach społecznych organizowanych przy pomocy zakładów pracy przez szkoły. Uczniowie pomagają m. in. przy wykonywaniu remontów zakładowych ośrodków czasowych i wypoczynkowych, uczestniczą w pracach porządkowych w miejscu zamieszkania.

PAP

Dzieło S. Botticellego w warszawskim Muzeum Narodowym

W zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie zidentyfikowano jedyny w Polsce oryginalny obraz Sandra Botticellego (1455-1510), wielkiego malarza florenckiego. Jest to duże tondo (okrągły obraz) charakterystyczny dla Renesansu, przedstawiające madonnę z dziećmi, św. Jana Chrzciciela i anioła.

Obraz znajduje się w zbiorach warszawskiego muzeum od kilkudziesięciu lat, uważano jednak, że jest to umiędziona kopia. Dopiero dokładne badania, przeprowadzone podczas konserwacji obrazu, pozwoliły kustoszowi dr Marii Skubiszewskiej i kierownicze pracowni konserwatorskiej Marii Wodzińskiej stwierdzić, że jest to oryginalne dzieło młodego malarza.

Sandro Botticelli był jednym z najbardziej niezwykłych malarzy florenckich swojej epoki.

PAP

Czego mogą spodziewać się klienci „Polmozbytu“

W „Życiu Gospodarczym” (nr 7 z 12 lutego br.) ukazała się rozmowa z dyrektorem na czele Centrali Techniczno-Handlowej Motoryzacji „Polmozbyt” — Stefanem Ziarkowskim. Informuje on o sprawach, którymi interesuje się obecnie wiele osób.

W tym roku we wszystkich formach sprzedaży, również eksportowej, znajdzie się około 10-12 milionów samochodów. Dominować wśród nich będzie „Fiat” 126p, a dostawy „Trabantów”, „Wartburgów” i „Skód” utrzymają się na poziomie roku ubiegłego.

Po cenach ekspresowych w 1977 roku sprzedano 16 000 „Fiatów” 126p na ogólną liczbę 100 000.

Tę formą objętych było też 4 000 samochodów marki „Skoda”, a więc tyle ile udało się zakupić w ramach dodatkowego kontraktu.

Jeśli ktoś dokona w tym roku wpłaty w „Syrenę” otrzyma za 2 lata, natomiast na „Fiata” 125p potwierdza się o bior w latach 1983 i 1984. Jest to sytuacja podobna jak, na przykład na Węgrzech lub Niemiec Republice Demokratycznej.

Na pytanie czy przewiduje się zmianę cen samochodów dyrektor „Polmozbytu” odpowiedział dziennikarzowi „ZG”: „To pytanie powinien pan skierować do Państwowej Komisji Cen”. (o-pik)

TELEWIZJA

Szpieg w pałacu

W patriotycznej tradycji wywoleniejszych walk narodu węgierskiego lata europejskiej Wiosny Ludów były okresem bardzo burzliwym i tragicznym. Z upadkiem powstania, w którym pod sztandarami „Za wolność naszą i waszą” uczestniczyli również Polacy, wiązała się nie tylko utrata nadziei na wolność, lecz również śmierć wielkiego poety i duchowego przywódcy narodu, Sandora Petöficiego (1823-1849).

O tym, jak niezwykłą siłą moralną miały jego wiersze, jego oddziaływanie przez wszystkich obecność w każdym narodowym wywołanym dążeniu Węgrów, opowiedział nam Miklós Gyárfas, autor napisanej z okazji 150 rocznicy urodzin poety sztuki pt. „Pałac pod gwiazdami”. Obejrzelśmy ją w polskim wydaniu w poniedziałkowym Teatrze Telewizji.

Prezycyjnie skonstruowana intryga tego utworu, bardzo staranna reżyseria spektaklu (Tadeusz Lin), współtworzona przez kamerę i scenografię atmosfery ponurego czasu nieufności, a przede wszystkim świetne aktorstwo odzwierciedlające główne role w przejmującym widowisku, noszące znamiona wielkiego teatru politycznego. Kapitałną postać stworzył Janusz Michałowski w roli Hrabiego. Słowem, spojrzeniem, powściągliwością gestu i uśmiechem ukazał niezwykłą wprost, choć tragiczną mądrość człowieka, który — podobnie jak Konrad Wallenrod z poematu Adama Mickiewicza — nie mogąc być w walce z wrogami ojczyzny lwem, postanowił być lisem....

Dzisiaj — „Mindowe“

Młodziutki dramat Juliusza Słowackiego „Mindowe”, zrealizowany przed dwoma laty — w reżyserii i adaptacji Bernarda Forda-Haracki, z muzyką Czesława Niemena — na scenie Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie, zaprezentowany zostanie dzisiaj (program II, godz. 21.45) w Teatrze Telewizji. Autorem zdjęć filmowych jest Andrzej Strzelecki, a scenografią — Ryszard Grajewski. Główne role w telewizyjnym spektaklu grają: Jerzy Zelnik jako Mindowe i Irena Biechlerówna jako Rogońka, a w pozostałych rolach: Krystyna Hebda, Andrzej Łajborek, Edward Warzecha, Michał Grudziński, Czesław Niemen i inni. (kos)

Samochodem na spotkanie z Polską

Co roku przyjeżdża do Polski ze środowisk polonijnych wiele tysięcy turystów. Mają oni możliwość poznania kraju, jego historycznych tradycji i dorobku.

Dużą popularnością cieszy się m. in. Samochodowy Rajd Folkloru Polskiego, organizowany przez Polski Związek Motorowy, Polski Komitet Olimpijski i Towarzystwo „Polonia”. Od roku 1969 wszedł on na stałe do kalendarza imprez polonijnych organizowanych w Polsce.

W tym roku rajd zorganizowany zostanie po raz dziesiąty. Start na

stąpi 15 lipca, do Zarządu Głównego PZMOT napływają już pierwsze zgłoszenia.

Tegoroczny program przewiduje dwie trasy, umownie zwane Północną i Południową. Obie rozpoczynają się w Poznaniu i kończą w Warszawie.

Zakończenie rajdu, połączone z ogłoszeniem wyników i wręczeniem nagród i upominków odbędzie się 23 lipca. Dziesięciu uczestników, którzy najwcześniej nadesłali zgłoszenia, przysługują nagrody specjalne. (PAI)

*Dokończenie ze str. 3

ści, prognozowania pogody, geodezji i kartografii.

W 1976 roku Związek Radziecki wystąpił z doniosłą inicjatywą, proponując włączyć do współpracy Interkosmos wspólnych załogowych lotów kosmicznych. Ustalono, że do 1983 roku mają odbyć loty obywateli wszystkich krajów uczestniczących w Interkosmosie. W pierwszej fazie lotów wezmą udział kosmonauci z ZSRR, Czechosłowacji, NRD, Polski. Kandydaci na kosmonautów z tych krajów kończą kurs szkolenia w Miasteczku Gwiezdnym pod Moskwą.

— A jak zatem przedstawia się udział naszych uczonych w programie Interkosmos?

— Polska posiada niezbędne warunki do aktywnego uczestnictwa we współpracy w oparciu o Kosmos: rozwinięty i stale unowocześniany potencjał produkcyjny, odpowiedni potencjał naukowo-techniczny, wysoko wykwalifikowane kadry naukowców, techników, robotników. Podstawę intelektualną naszego udziału stanowią dobrze u nas rozwinięte działy nauk ścisłych, posiadające głęboką tradycję.

Udział nasz datuje się od 1958 roku, kiedy to utworzono w Polsce 11 stacji obserwacyjnych ruchy satelitów. W ramach programu Interkosmos przeprowadziliśmy szereg eksperymentów na rakietach geofizycznych Wiertnik oraz na sputnikach serii Interkosmos. Najbardziej ważkim na-

Kiedy Polak w Kosmosie?

szym przedsięwzięciem był program naukowy sputnika Kopernik-500. Był to nowatorski program badań wybuchów promieniowania radiowego Słońca. Dostarczona przez nas aparatura i uzyskane wyniki otrzymały bardzo wysoką ocenę naszych partnerów. Z powodzeniem uczestniczyliśmy także w budowie szeregu skomplikowanych przyrządów, na przykład laserowej aparatury pomiaru odległości od satelitów.

W 1976 roku utworzono Centrum Badań Kosmicznych PAN i przyjęto ogólnokrajowy program badań przestrzeni okołoziemskiej i międzyplanetarnej i ich wykorzystania. Nasz wkład jest więc istotny, przy czym w ostatnich latach zwiększył się wydatnie, chociaż jak sadzę, nie osiągnął on jeszcze proporcjonalnej do potencjału naszego kraju wysokości i będzie nadal intensyfikowany.

— Wracając do spraw wspólnych lotów załogowych; czy można prosić o krótkie scharakteryzowanie ich celów i znaczenia?

— Obecnie badania kosmiczne weszły w jakościowo nową fazę. Okres „zwiady” naukowego, wstępnego gromadzenia danych mamy za sobą.

Rozpoczął się okres systematycznych, głębokich badań. Kosmos staje się miejscem normalnej pracy badawczej i działalności inżyniersko-technicznej. Na porządku dziennym stanęło jako jedno z zadań głównych — zadanie tworzenia w Kosmosie stałych laboratoriów, o wieloosobowych załogach, złożonych w perspektywie obok zawodowych kosmonautów z uczonych i specjalistów, laboratoriów połączonych regularnym ruchem osobowym i towarowym z Ziemią. Tej właśnie na der aktualnej i perspektywicznej koncepcji podlega program wspólnych lotów w programie Interkosmos. Wynika stąd, że loty te będą leżeć na głównym szlaku postępu w oparciu o Kosmos, będą stanowiły jakościowo nowy, ważny etap w tej dziedzinie.

Program naukowo-techniczny lotów jest bardzo bogaty. Obejmuje on eksperymenty z dziedziny fizyki przestrzeni kosmicznej, technologii kosmicznych, badania Ziemi z Kosmosu, łączności i techniki kosmicznej, eksperymenty biologiczne i medyczne. W przygotowywaniu eksperymentów bierze udział szereg naszych placówek naukowych.

Turystyczny przekładaniec

POLE DO POPISU DLA PLASTYKÓW • SZCZYRKOWI ZAGRAŻAJĄ... UJSOŁY • FWP MODERNIZUJE OŚRODKI • W KAMPINOSIE WYGODNIEJ • PODZIEMNE ATRAKCJE • OCENA RUCHU TURYSTYCZNEGO

dalekiej przyszłości zwiększy się też liczba skierowań na wczasy FWP. Biorąc pod uwagę „Kurier Polski”, pod zarząd FWP będą przechodzić wszystkie nowe domy wypoczynkowe budowane z centralnego funduszu. Trwa też dobrowolne przekazywanie zakładowych ośrodków pod zarząd FWP.

Ujsolę to gmina wysunięta najdalej na południe Beskidu Żywieckiego. Znajduje się tam 17 szczytów powyżej 1000 m, bogactwo tras turystycznych i lasów, są możliwości wycieczek atrakcyjnych narciarskich. Dlatego PTTK, wspólnie z Urzędem Gminy, postanowiło zorganizować w Ujsolach eksperymentalną gminę dla turystyki letniej i zimowej. Ma tu powstać centrum turystyczne, pola biwakowe, schroniska na Mańcule, nowe baczki, campingi, parkingi itp. Po zakończeniu remontu schroniska na Hali Lipowskiej, zakład robót budowlanych PTTK w Bielsku zamierza remontować schronisko na Hali Bysianka. Rozpocznie też w tym roku budowę baczki na Mańcule i na Małej Horze w rejonie Smerekowa Wielkiego. Dom Turysty wzniesiony zostanie u wylotu Doliny Danielki, a na pograniczu z Rajcą — camping między-

narodowy na 500 miejsc z obiektami usługowymi. Tak więc za kilka lat gmina Ujsolę będzie poważnym konkurentem tak popularnego obecnie Szczyrk.

Coraz lepiej jest zagospodarowany Kampinos. Najpierw pomyślano tu o parkingach w Wólce Węgłowej (30 miejsc), w Palmirach (100), w Granicy (100) i Dziekanowie (40). Prowizoryczne miejsca parkingowe są też w Sierakowie, Lipkowie i Roztoce. „Życie Warszawy” donosiło niedawno, że rozpoczęto budowę dwóch zajazdów z zaplanowanych siedmiu. Te pierwsze — to Sadowka i Cybulice. Pierwszy będzie miał 60 miejsc hotelowych i 100 gastronomicznych, zaś drugi — 80 łóżek i 160 miejsc w restauracji. Znajdzie się przy nim parking na 200 samochodów. Zarazem w Sierakowie, Zaborowie Leśnym, Roztoce, Łubcu i Nowej Dąbrowie przygotowywano pola namiotowe. Niestety, jeszcze brak na nich pełnego wyposażenia. Już w przyszłym sezonie letnim turyści odwiedzający Kampinos będą mieli nieco więcej wygód.

Liczne podziemne trasy wycieczkowe uatrakcyjnią pobyt w niektórych miastach. Oto w Krakowie powstaje podziemne prze-

ście na trasie kilkuset metrów od Plant, obok Filharmonii, wzdłuż Wisły do Wawelu. W Sandomierzu już otwarto podziemny szlak turystyczny, biegnący średniowiecznymi łochami. Ma on 500 m. Wejście do niego znajduje się w jednej z zabytkowych kamieniczek, wyjście w piwnicach XIII-wiecznego ratusza, gdzie urządzono stylową winiarnię. Natomiast w Kielcach mówi się o urządzeniu podziemnej atrakcji. Pod południową dzielnicą miasta znajduje się labirynt, utworzony przez 15 jaskiń. Są one położone na różnych poziomach, od 5 do 10 m, a największe z nich „Szczelina” i „Wschodnia” mają po 100 m długości.

Do CSRS przez Tatry — jak pisze „Express Wieczorny” — pojedziemy niechcąc nie tradycyjnie przez Łysą Polanę, lecz przez nową przebiegającą w Jurgowie koło Bukowiny Tatrzańskiej. Likwidacja starego przejazdu podkopywana jest troską o ochronę tatrzańskiego środowiska, z którego samochody przepłoszyły zwierzęta, a spaliny zagrażają niektórym gatunkom roślin. Do tej pory do Jurgowa prowadziła już nowa droga dojazdowa. Po stronie słowackiej roboty drogowe są na ukończeniu. W przyszłości

zostaną tu wybudowane odpowiednie obiekty dla obsługi turystów przekraczających granicę.

Jeżeli mowa o przekraczaniu granicy, warto odnotować, że punkt w Barwinku, przy trasie prowadzącej przez Przełęcz Dukielską do CSRS i dalej na Węgry lub do Bułgarii, notuje codziennie około 1000 turystów. Ruch trwa tu całą dobę, także teraz, choć zima w pełni. Przebieg to jest o tyle wygodny, że w pobliskiej Lipowicy od dwóch lat istnieje zajazd turystyczny, umożliwiający nocleg.

Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki oceniał niedawno, na swym plenarnym posiedzeniu, wykonanie programu rozwoju turystyki za lata 1976-77. Stwierdzono, że w krajowym ruchu turystycznym uczestniczyło w omawianym okresie ponad 130 mln osób statystycznych, co stanowi wzrost o 14 procent w stosunku do roku 1975. Przewiduje się, że w ciągu 3 lat liczba ta wzrośnie do 170 mln osób. Obecnie na wczasach zorganizowanych wypoczywa średnio 4,2 mln osób rocznie. W 1990 r. nastąpi wzrost do 4,8 mln wczasowiczów. Obecnie gospodarka turystyczna dysponuje 350 000 miejsc noclegowych (łącznie z kwaterami prywatnymi), ale baza ta nie jest należycie wykorzystana, zwłaszcza w zakładowych ośrodkach rekreacji. Tych ostatnich jest w kraju około 6000.

GKKFIT ustalił, że należy bardziej dbać o podwyższanie zawodowych kwalifikacji kadry obsługującej turystów, poprawiać w ogóle jakość usług we wszystkich dziedzinach.

E.C.

SPORT - sport - sport - sport

Turniej „O Złoty Pas Aleksandra Polusa”

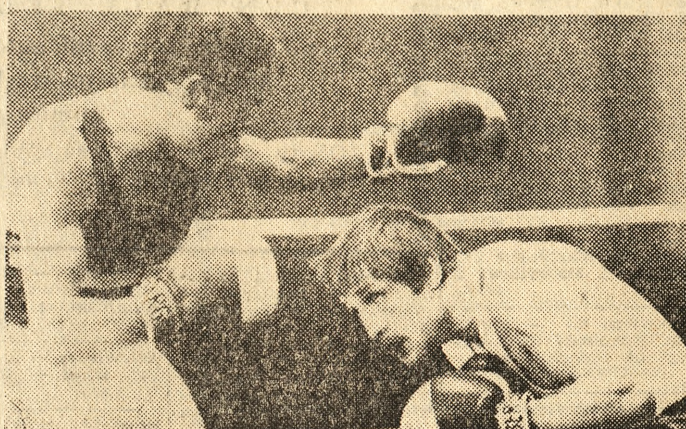
Najlepsi młodzi pięściarze wystąpią na ringu w Gnieźnie

Jutro na ringu w Gnieźnie rozpocznie się międzynarodowy turniej bokserski „O Złoty Pas Aleksandra Polusa”. Imprezę organizują poznańscy działacze dla uczczenia pamięci pierwszego polskiego boksera, który zdobył tytuł mistrza Europy. Aleksander Polus — zawodnik poznańskiej Warty dokonał tego w 1937 roku na mistrzostwach w Mediolanie.

Tegoroczny turniej będzie już siódmym z kolei. Trzy pierwsze rozgrywane były w obsadzie krajowej, a od 1975 r. w imprezie uczestniczą również pięściarze zagraniczni. W rozpoczynającym się jutro turnieju wystąpią zawodnicy z pięciu państw: 10 z Rumunii, 9 z NRD, po 6 z Bułgarii i ZSRR oraz 57 z Polski.

W turnieju „O Złoty Pas Aleksandra Polusa” startować mogą zawodnicy do 20 lat. Impreza ta jest największym turniejem w kraju przeznaczonym dla młodzieżowców i stanowi przegląd zaplecza całego polskiego pięściarstwa. Wiele czołowych dziś bokserów, swoje pierwsze sukcesy odnosiło właśnie w tej imprezie. W turnieju o „O Złoty Pas Aleksandra Polusa” triumfowali między innymi: mistrz olimpijski — Jerzy Rybicki, medalista olimpijski: Leszek Kosedowski i Kazimierz Szczurba, mistrzowie Europy — Andrzej Biegalski, Henryk Sred-

nicki i Bogdan Gajda. Oprócz wymienionych w turnieju startowali tak znani zawodnicy jak Jan Górny, Stanisław Osetkowski, Ryszard Czerwiński, Kazimierz Przybylski, Ryszard Pasiewicz czy Jacek Kucharczyk.



Mistrz Europy — Henryk Srednicki (z prawej) swoją karierę międzynarodową rozpoczął między innymi od startów w turnieju „O Złoty Pas Aleksandra Polusa”.

Fot. — CAF

W gronie 57 polskich zawodników wytypowanych do startu nie zabraknie również przedstawicieli wielkopolskiego boks. W turnieju udział wezmą: Łakomy, Jankowiak, Smoczyk, Szymański i Andrzej Hyży z Prosnego Kalisz i Duszczak z Warty Śrem.

W ubiegłym roku część turnieju rozgrywana była w Gnieźnie. Tamtejsi działacze sportowi przeprowadzili imprezę wzorowo i w nagrodę przydzielono im organizację całego tegorocznego turnieju. Rozpocznie się on jutro, a walki

Spotkanie z R. Blaszką

Jutro o godz. 17 w budynku klubowym AZS przy ul. Noskowskiego odbędzie się spotkanie z uczestnikiem Olimpiady w Montrealu — zęglarzem Ryszardem Blaszką. Podczas tego spotkania działacze AZS przyjmować będą zapisy chłopców (z rocznika 1964 i młodszych) chcących uprawiać żeglarsko w akademickim klubie.

Ze sportu szkolnego

25 i 26 lutego, w Szkole Podstawowej w Iwnie odbędzie się wojewódzki finał turnieju chłopców szkół podstawowych w siatkówkę. Po grach półfinałowych awans do finału wywalczyły zespoły: Zespół Szkoły Gminnej z Kostrzyna, SP 49 z Poznania, SP 2 z Puszczykowa i Zbiorej Szkoły Gminnej z Chrzypiska Wielkiego.

W najbliższą sobotę i niedzielę w sali Szkoły Podstawowej nr 49 w Poznaniu przy ulicy Łozowej 53, wojewódzkie finały w siatkówkę rozegrają dziewczęta szkół podstawowych. Awansowały do nich drużyny: SP 49 Poznań, SP 82 Poznań, SP 85 Poznań i SP 2 Puszczykowo. (rk)

Winnych jeszcze nie znaleziono

W ubiegłą środę podczas finałowego turnieju koszykarek w Gdańsku okradziona została szatnia, w której swoje rzeczy miały zawodniczki poznańskiego AZS-u. O wydarzeniu tym informowaliśmy na łamach „Głosu”. Jak nam przekazał wczoraj kierownik sekcji koszykówki kobiet w gdańskiej Spójni — Mieczysław Krawczyk, sprawców kradzieży jeszcze nie znaleziono. W sprawie tej dochodzenie prowadzi miejscowe organa MO. Poszkodowanym zawodniczkom znaczna część strat pokryje klub sportowy Spójnia po otrzymaniu protokołu milicyjnego. (wił)

B. Kramer wywalczył mistrzowski tytuł na zbudowanym przez siebie bojerze

Polscy bojerowcy jeszcze raz udowodnili, że należą w swojej konkurencji do ścisłej czołówki światowej. Szczególnie jednak powód do dumy mają poznaniacy, gdyż najlepszym na świecie lodowym żeglarzem jest aktualnie reprezentant Jacht Klubu Wielkopolskiego, znakomity zawodnik i konstruktor bojerów — Bogdan Kramer.

Mówiąc o zakończonych w sobotę mistrzostwach w Krynicy Morskiej, Kramer podkreśla wyrównany poziom i doskonałe przygotowanie całej światowej czołówki bojerowców. Uważa, że o kolejności na medal decydowało kilka spraw — przede wszystkim odporność psychiczna zawodników, gdyż kilkudniowe oczekiwanie na sprzyjający wiatr potrafi bardzo mocno nadszarpnąć nerwy. Istotne było również odpowiednie przygotowanie kondycyjne. Pod tym względem doskonale okazał się obóz przygotowawczy nad małym jeziorem Firlej na Lubelszczyźnie.

Bogdan Kramer sam budował bojery, na których ślizgając się wywalczył tytuł mistrza świata. Uważa, że najważniejszy jest doskonały sprzęt. Jak widać z osiągniętych rezultatów B. Kramer jest bardzo dobrym skutnikiem. Oprócz trzech bojerów zaopatrzone był w nowy, do-

skończył austriacki żagiel i odpowiedni, dopasowany do niego maszt.

Nowy mistrz świata był pod każdym względem bardzo dobrze przygotowany do zawodów, chociaż przygotowania rozpoczął stosunkowo późno. Budowę sprzętu podjął dopiero w początkach listopada i musiał na tę pracę poświęcić nawet kilka nocy. Opóźnienie to spowodowane było między innymi zmianą klubu i miejsc zamieszkania, co przyczyniło się do zmiany warunków pracy. Bogdan Kramer jest bardzo przychylny Komandorowi Jacht Klubu Wielkopolskiego — Bogdanowi Bruzikowi za życzliwy stosunek podczas przygotowań do mistrzostw świata. Zdarzyło mu się po raz pierwszy, że pozostawiono mu w tej sprawie całkowicie wolną rękę.

Zdobycie tytułu mistrza świata jest bez wątpienia sukcesem, o którym marzy każdy sportowiec. Składa się na niego, pomijając pracę na treningach, wiele spraw, o których kibice zwykłe nie wiedzą. Ogromną pomocą w zdobyciu pierwszego miejsca był dla Bogdana Kramera życzliwy stosunek żony dla jego sportowej pasji. Mistrz świata ma w niej swego najwierniejszego kibica.

ROCH KOWALSKI

Mistrzostwa Poznania młodych szachistów

Kuratorium Oświaty i Wychowania Urzędu Wojewódzkiego oraz działacze OZ Szach, Lecha i Stomilu przeprowadzili pożyteczne imprezy dla młodzieży szkół podstawowych. Chodzi o II mistrzostwa Poznania w szachach, w których udział wzięło blisko 150 zawodników.

Oto wyniki wśród dziewcząt: 1. Izabela Krysiak (SP 85) — 6 pkt. z 6 gier, 2. Halina Kmieć (SP 11) — 4,5 pkt., 3-6. Marzena Plucińska (SP 82), Grażyna Fietz (SP 51), Iwona Michalska (SP 82) i Hanna

Biernat (SP 7) — wszystkie po 3,5 pkt. Wśród chłopców: 1. Jacek Woda (SP 54) — 8,5 pkt. z 9 gier, 2. Przemysław Jasiński (SP 85) — 8 pkt., 3. Rafał Geselle (SP 75) — 6,5 pkt., 4. Maciej Szukala (SP 82) — 6 pkt., 5. Marek Szymański (SP 7) — 5,5 pkt., 6. Maciej Ossowski (SP 97) — 5,5 pkt.

Poziom gry finalistów był obiecujący, szczególnie wśród czołowych zawodników. Izabela Krysiak potrafiła w ładnym stylu obronić tytuł. (nt)

Mecze w Kuwejcie zakończą pierwszy etap przygotowań polskich piłkarzy

Wczoraj w południe piłkarska reprezentacja Polski opuściła Jęgosławie, gdzie nasi piłkarze trenowali przez ostatnie kilkanaście dni i odeszli z lotniska w Belgradzie do Kuwejtu. Dzisiaj i jutro rozegrają dwa spotkania z I-ligowymi zespołami tego kraju.

Tuż przed odlotem trener reprezentacji Jacek Gmoch powiedział: Chociaż pogoda w tym roku w Jugosławii nie dopisała, gdyż było zimno — udało nam się w pełni zrealizować nasz program treningowy. Rozegraliśmy wprawdzie dwa mecze sparingowe, ale tak naprawdę liczył się tylko pojedynek z I-ligową Olimpią Lublana, zespołem doświadczonym i reprezentującym dobrą klasę. Egzamin ten polska drużyna zdała bardzo dobrze. Oczywiście naszym zawodnikom brakowało jeszcze szybkości i twardości, ale są to elementy, które opanują w późniejszym okresie. Piłkarze mają dobrą kondycję i niezłą wytrzymałość. Wy-

jeżdżamy do Kuwejtu, gdzie boiska są znakomicie przygotowane. Mamy nadzieję, że uda nam się pod koniec finiszu tego zgrupowania całkowicie wykonać ostatnie punkty naszego planu.

Do kraju wracamy w piątek wieczorem. Zawodnicy jak najszybciej wyjadą do swych domów, by już w niedzielę, najpóźniej w poniedziałek, dołączyć do treningów ze swymi klubowymi kolegami. Jestem przekonany — stwierdził na zakończenie J. Gmoch — że wszyscy zawodnicy, którzy trenowali podczas zgrupowania kadry w Jugosławii, w meczach ligowych należąc będą do najlepszych na boisku. Wielu z nich w porównaniu z jesienią ubiegłego roku zrobiło znaczne postępy. Należy się więc spodziewać, że rywalizacja o miejsce w reprezentacji będzie bardziej zacięta, niż można było przypuszczać. Pomocze to w dalszym kształtowaniu reprezentacji. PAP

Zdobycie medalu na mistrzostwach Europy tegorocznym celem Jana Pustego

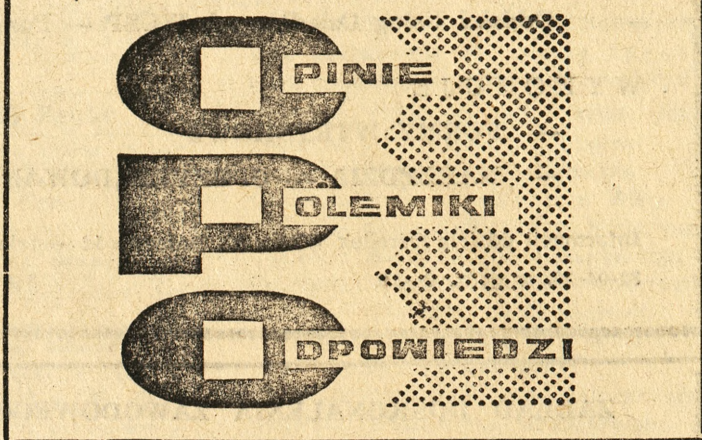
W sobotę uczestniczył w zajęciach w Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, w niedzielę startował w Warszawie w zawodach kontrolnych przewidzianych dla kadry polskich sprinterów, gdzie wynikiem 7,82 sek na 60 m popisał swój rekord życiowy. Następnego dnia wziął udział w kolejnych zajęciach w poznańskiej AWF.

Tak wyglądały ostatnie dni wypełnione nauką, pracą oraz startami w zawodach najlepszych polskich sprinterów Jana Pustego, studenta IV roku kierunku trenerskiego zawodnika Orkanu, zwycięzcy plebiscytu na najlepszego sportowca LZS 1977 roku.

Nie wszyscy sportowcy potrafili pogodzić uprawianie sportu na wysokim poziomie z nauką i pracą. W przypadku poznańskiego lekkoatlety problem ten nie istnieje. Mimo, że posiada indywidualny tok studiów, swoje zaliczenia i egzaminy zdaje w pierwszych terminach. Okres studiów nie przeszkodził mu w osiągnięciu znakomitych rezultatów w swojej konkurencji. W ubiegłym roku wynikiem 13,53

sek został mistrzem i rekordzistą Polski na 110 m ppł., zajął drugie miejsce na Uniwersjadzie w Sofii oraz w Pucharze Europy w Helsinkach. Reprezentował także Europę w Pucharze Świata w Dueseldorffie, gdzie zajął czwarte miejsce.

Obecne starty kontrolne poprzedzają start Pustego w Moskwie, gdzie 23 lutego rozegrane zostaną zawody o „Puchar Izwestii”. Udział w tej imprezie będzie kolejnym sprawdzianem formy przed halowymi mistrzostwami Polski seniorów w lekkiej atletyce, które odbędą się w dniach 25-26 bm. w Zabrzu. Do mistrzostw tych poznański zawodnik przystąpi w roli faworyta. Niemniej groźnymi przeciwnikami będą dla niego młodzi plotkarze warszawscy: Giegiel z AZS i Ziolkowski z Polonii oraz Jankowski z gdańskiej Spójni. Być może rywalizacja z tymi zawodnikami pozwoli Pustemu zdobyć w sposób formę, gwarantującą medal na mistrzostwach Europy, które odbędą się w sierpniu br. w Pradze. (kar)



Prawo do odejścia

Felieton pod takim tytułem ukazał się na naszych łamach 8 lutego w śladzie rubryki „Co o tym sądzicie”. W odpowiedzi otrzymaliśmy wiele listów, z których cenniejsze wyjątki drukujemy poniżej, zaś wszystkim czytelnikom, którzy listy nadesłali — dziękujemy.

Z niekłamną życzliwością i szacunkiem spoglądam na ludzi, którzy mają krytyczny stosunek nie tylko do otoczenia — lecz także do własnej osoby. Dymisja w moim odczuciu jest tylko pozorną porażką. Ktoś, kto ma odwagę przyznać się do własnych błędów, ustąpić z zajmowanego stanowiska — mając na względzie dobro ogółu — jest swego rodzaju bohaterem. Kwitowanie takiej postawy drwiącym uśmiechem i złośliwymi komentarzami ze strony otoczenia jest krzywdzące i niehumanitarne. (498)

ZOFIA KULZA
Poznań

W wielu przypadkach awansuje się kogoś nie biorąc pod uwagę jego wykształcenia zawodowego, inicjatywy, operatywności, samodzielności, od wagi w decyzjach, zdolności organizatorskich i innych przymiotów, warunkujących przydatność na danym stanowisku. W przypadku awansu Wacława Sikory była to decyzja nieprzemyślna, została on wystawiony na pośmiewisko. Z jego zaś strony było słuszne, że przedwcześnie zrezygnował ze stanowiska, na którym czuł się nie najlepiej. Nie każdy by tak postąpił — przeżyłby zdrowy rozsądek i inteligencja. Bywa, że awansowany kurczowo trzyma się stanowiska, wyrządzając zakładowi wiele szkód, a ponadto traci autorytet zdobyty na poprzednim stanowisku. (506)

KONSTANTY KOŁODZIEJCZYK
Poznań

Poruszył autor problem bardzo skomplikowany i trudny do jednoznacznej oceny i oceny. W tej kwestii widzę dwa aspekty. Pierwszy, od strony zakładu i jego naczelnych władz. Problem to przede wszystkim właściwe, unikliw i trafnej polityki kadry, polityki awansów. Drugi — to problem ludzi, których stać na to, by znieść konsekwencje wynikające z dobrowolnego odejścia. Wydaje mi się, że autor nie poruszył problemu Wacława Sikory, że nie o niego przede wszystkim chodziło, lecz o tych, którzy swą reakcją dowodzą, że nie dorosli do tego, by oceniać postępowanie kogoś. Jeżeli ktoś im ustanił przetrwać, bo człowiek powinien decydować o sobie, nie kierując się obawą o to, jak zareagują inni ludzie. ((515))

R. L.
Poznań

Ładnie byśmy wszyscy wyglądali, gdyby każdy mógł dowolnie korzystać z prawa do dymisji, tak jak tego chce autor w swoim felietonie. Zakład pracy nie jest zabawą w dobrą rodzinę na przyjęciu, z którego można w każdej chwili wyjść trzasnąwszy drzwiami lub nie. Prawo do odejścia ma każdy, ale korzysta z niego na szczęście niewielu. (492)

E. C.
Września

Popieram odważne postępowanie pana Wacława Sikory, przedstawionego przez

autora artykułu „Prawo do odejścia”. Jest to odwaga człowieka rzadko spotykanego, który rezygnuje z kierowniczego stanowiska niezależnie od tego, co ktoś o nim powie. Nieścisłe są czasami na stanowiskach ludzie, których praca nie zawsze wiąże się z ich osobistym i zawodowym rozwojem. (498)

BOŻENA SZCZAWIK
Kielce

Prawo każdego obywatela PRL do pracy oraz swobodnego odejścia do innego zakładu jest nie naruszalne związane z zasadami naszego ustroju. Wszelkie usiłowania przełożonych, by pracownika zatrzymać, albo jedynie formalnie odejście utrudnić, jest niezgodne z tym prawem. Rozumiem, że często odejście dobrego fachowca lub nawet kilku fachowców nie leży w interesie przedsiębiorstwa. Ale po to jest dyrektor, aby polityka kadrowa w danym przedsiębiorstwie i warunki pracy oraz warunki bytowe były takie, że wykluczają myśl dobrowolnego zwolnienia się z pracy, w której poważają go i cenia. (503)

G. OSTROWSKI
Poznań

Z prawem do odejścia wiąże się ściśle prawo do odmowy. Prawo do odmowy przyjęcia na siebie innych, większych, trudniejszych obowiązków. Nie zawsze jest ono przez zwierzchników pracowników umożliwiające. Nie zawsze również sami chcą z tego prawa skorzystać, obawiając się późniejszych następstw swej decyzji. W całym problemie największą jednak niewiadomą jest to, kto ma decydować o rezygnacji. Pracownik, który czyni to może z egoistycznych przereków, nie licząc się z potrzebami przedsiębiorstwa, czy kierownictwa, które może również powodować się nieobiektywnymi racjami, przedkładając czasem wyolbrzymiony interes zakładu ponad możliwości i zdanie pracownika. (496)

T. U.
Leszno

Pomimo iż autor zastrzegł się, iż przedstawiona postać Wacława Sikory jest fikcyjna wydaje się, że jest ona bardzo życiowa i jej pierwotny przebieg można dostownie uszerebić. Każdy postępujący podobnie jak Sikora postępuje jedynie z pozoru słusznie. Sikora odszedł, czuje się na dotychczasowym stanowisku lepiej, niby wszystko w porządku. A jaka jest gwarancja, że jego następca nie uczyni podobnie? Pogodzenie ogólnego interesu z jednostkowym interesem pracownika nie zawsze jest łatwe. Ale nie powinno być takiej sytuacji, w której zakład pracy byłby stawiany w sytuacji bez wyjścia i chcąc nie chcąc musiał ulegać presji pracownika. Może to doprowadzić do nadużywania przez pracowników swoich uprawnień, sprzyjać cwaniactwu i ludzkiej nieodpowiedzialności. (502)

RYSZARD W.
Kalisz

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

UWAGA, RZEMIEŚLNICY!

Oddział Usług Osiedlowych WUSP — Poznań

WYKONUJE

— FORMY WTRYSKOWE

— NARZĘDZIA — OPRZYZYKOWANIA.

Informacji udziela Ośrodek Wilda, ul. Cedrowa 12 — telefon 32-04-56, w godz. 8—16. 344-K1

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w Poznaniu,

ulica Kościuszki 57 — tel. 594-86, 548-47

ORGANIZUJE WIOSENNY TURNUS KURSÓW KROJU I SZYCIA

Zebrania informacyjne odbędą się w dniach:

15. II. 1978 r. — o godz. 18 w Szkole Podstawowej nr 44 ul. Taczanowskiego 18 (dojazd autob. 63, 64, 69, 82) — Raszyn;

16. II. 1978 r. — o godz. 18 w Szkole Podstawowej nr 97, ul. Rutkowskiego 38;

17. II. 1978 r. — o godz. 18 w Ośrodku Kształcenia Zawodowego nr 5, ul. Ostrowska 30 — Rataje.

Wszystkich zainteresowanych uprzejmie prosimy o przybycie w jednym z wyżej podanych terminów.

W/w kursy ZDZ organizuje również na zlecenie rad zakładowych zakładów pracy.

Ponadto ZDZ organizuje kursy kwalifikacyjne I° i II° w różnych zawodach oraz kursy: palaczy, spawaczy, operatorów wózków akumulatorowych i spalinowych, napraw odbiorników telewizyjnych czarno-białych i kolorowych, gospodników, dziewiarstwa maszynowego, dziewiarstwa ręcznego, wyrobu sztucznych kwiatów, gotowania i wypieku ciast. 352-K1

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „BUDOSTAL-4”

Generalny Wykonawca Budowy Huty „Katowice”

zatrudni natychmiast:

- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWY na stanowiska kierowników budów i mistrzów budowlanych
- oraz SPECJALISTÓW d. s. kosztorysowania i normowania pracy
- PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH w zawodach: betoniarzy, blacharzy, cieśli, dekarzy, stolarzy, malarzy, zbrojarzy, operatorów sprzętu średniego i ciężkiego, kierowców z I i II kategorią prawa jazdy, mechaników, blacharzy i elektryków samochodowych, spawaczy elektryczno-gazowych, monterów konstrukcyjnych i wodno-kanalizacyjnych, ślusarzy remontowych maszyn budowlanych, elektryków z uprawnieniami bez ograniczeń, robotników niewykwalifikowanych — oraz
- ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH na wstępny staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie
- pracownikom zamiejscowym nie meldowanym na pobyt stały w miejscu budowy, a zamieszkałym w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych, przysługujący dodatek za rozłąkę dla robotników poślijki regeneracyjne — wydawane przez cały rok
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe
- zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłosić się:

- z dowodem osobistym
- książeczką wojskową i ubezpieczeniową
- ostatnim świadectwem pracy.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela:

- Dział Zatrudnienia i Płac — Centralny Punkt Przyjęć PBP „Budostal-4” w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101 — w godzinach 7—18.

Dojazd pociągiem do dworca PKP w Dąbrowie Górniczej, a następnie autobusem WPK nr 18, 27, 55 lub tramwajem nr 21 do przystanku obok Gł. Placu Budowy. 2796-K2

Praca

Krawiec, krawcowa (piaszczki konfekcyjne, praca akordowa), potrzebni, ewentualnie zamieszkalu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46987g.

Przyjmę do pracy w ogrodnictwie mężczyznę i kobietę zaraz, możliwość za mieszkania. Tel. 753-57. 46798g

Przyjmę pracę chałupniczą, również szycie swetrów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46907g

Zatrudnię palacza. Gospodarstwo Ogrodnicze, A. Mieloch, Poznań, Majakowskiego 198. 48112g

Nauka

Korepetycji z chemii i fizyki, udzielam. Telefon 20-19-19 — Zagórze. 46701g

Korepetycji (klasy V—VIII) udzielam. Oferty: tel. 20-45-10 — Waliński. 46769g

Kupno

Piętę obornicką, każda ilość — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46742g.

Kupię choinkę DKW. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46816g.

Sprzedaż

Betonierka 100 l — sprzedam. Przechowywana w Poznaniu, ul. Wysogotowska 29. 47154g

Dwa obrazy wysokiej klasy — sprzedam. Swoboda 44 m. 2 (Willa). 48246g

Cięgłnik C-355 — sprzedam. Swarzędz, ul. Słowackiego 2. 48462g

Kożuch damski na sznurze, figurę, spacerówkę nie miedzią z budką — sprzedam. Osiedle Manifestu Lipcowego 87 m. 27, po godz. 17. 46680g

Dębowa kadź 5-tonowa kilka mniejszych oraz maszynę na prąd, do krojenia kapusty, korzystnie sprzedam. Juszczak, Poznań — Szczepankowo, Ostrowska 336. 46733g

Sprzedam dwie przyczepy — wywrotki. Stanisław Groblewski, Małachowo, woj. konińskie. 46738g

Sprzedam nową betoniarke 150 l z gwarancją i działawką. Poblędzka — Gościńska 20. 46740g

Atrakcyjne kożuch damski. Marszałkowska 8 B m. 14. 46793g

Sprzedam charty afgańskie, szczeniaki rodowodowe. Osiadać po godz. 16, tel. 67-41-59. 46797g

Wózek francuski, sprzedam. Bosa 4/6 m. 9 (Górczyn). 46804g

Kożuch męski nowy, sprzedam. Osiadać po godz. 16, tel. 67-41-59. 46797g

Sprzedam włoski automat do lodów dwusmakowy — „Frigomat”, w stanie idealnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47183g

Sprzedam okazynie kolnierz z wydr. duży. Tel. 729-45, po godz. 19. 47183g

Silnik do łodzi, minikalumator, złote zegarki, bransolety, kolczyki, bransolety. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47209g

Sadzorki salatu — sprzedam. Mosina, Skrzynecka 1. 47210g

Wytwórnie cukierków — kompletnie uzależniona, ta nie sprzedam, lub wydzierżawie. W. Hermaniński, Bydgoszcz, Garbary 12 m. 4. 47211g

Nowa dwupłytowa maszyna do dziania. Poznań, Ciesława 1b m. 35. 47265g

Sprzedam hodowlę szynszylki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47266g

Samochody

Warszawę, rocznik 1967, sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 310, tel. 67-37-25. 47052g

Fiat 126p, niem. PKO — sprzedam. Luboń 4, Płaskowa 9. 48358g

Sprzedam tenio Syrenę 103, zapasowy silnik i skrzynia biegów. Bocian, Kiekrz, ul. Poznańska 38. 47184g

Sprzedam Forda — Escorta. Tel. Warszawa 17-89-79. 47136g

Kupię okazynie Warszawa, dowolny typ, do kapitalnego remontu, rozbiórki. niekompletna. Tel. 22-22-98 po godz. 16. 47164g

Silnik Zastawy 1100, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Tel. 601-06. 47166g

Samochód Trabant, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47169g

Kupię samochód Star 29 skrzyniowy, przerobiony na wywrotkę. Teofil Janowski, Zabno 37, koło Czempiń, gm. Brodnica. 47205g

Fiat 132 GL, rocznik 1973 — sprzedam. Poznań, Swierczewskiego 26 m. 2, tel. 12-63-98. 48383g

Fiat 1500, rok 1970, stan bardzo dobry, lub Syrenę 105 — sprzedam. Jan Jarozyk, Słwino 19, koło Dusznik Wlkp. 47208g

Zastawę 750, po remoncie — sprzedam. Poznań, Marcelewskiego 50a m. 3. 47236g

Kupię błotniki do Zastawy 750. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47270g

Syrenę 105 po wypadku — sprzedam. Lisiecki, Gościń, Poznańska 15. 47274g

Sprzedam okazynie Tarpana, rok 1976, z nowym silnikiem i Skodę 100S z 1972 roku. Poznań, ul. Głogowska 75 m. 26. 46478g

Zuka w bardzo dobrym stanie — skrzynia drewniana, sprzedam. Mieczysław Kukla, Gorzów, gm. na Ryczywół, woj. pilskie. 46491g

Skodę 1102, na chodzie, z częściami zamiennymi, za rejestrowany — sprzedam. Ryszard Bujak, Powstańców Wlkp. 18, Borek Wlkp. 46531g

Samochód Fiat 127p, sprzedam. Os. Oświecenia 67 m. 12. 46542g

Sprzedam Wartburga 353. Poznań, ul. Maszynowa 2. 46546g

Moskwiczka 407 — sprzedam. Bukowiec k. Opalenicy, ul. Słupowska 8. 46555g

Zamienię nowego Fiata 126 na nowego Trabant. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46561g

Warszawę M-20 — sprzedam. Poznań — Malta, ul. Słomska 7, w godz. 8—18. 46569g

Skodę MB — kupię. Tel. 20-15-89. 46582g

Trabanta, kupię. Poznań, Krzywa 3 m. 21. 46594g

Fiat 125p 1500 MR, 1975 rok, stan idealny, sprzedam. Tel. 13-74-64. 46634g

Warszawę Combi z silnikiem górnozaworowym — sprzedam. Barbara Dłuzewska, Walerianowo 17, gm. Komorniki. 46638g

Gnieźno: Nowo otwarty warsztat Auto-Naprawa — poleca swoje usługi: Fiat 125p i 126p. Roman Olszanowski, Gnieźno, Poznańska 69, tel. 15-45. 46672g

VW garbusa, 1969 rok — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46673g

Samochód Fiat 126p, przebieg 6000 km — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46678g

Sprzedam Moskwiczka 412, przebieg 45000 km. Łagówiec 33, poczta Brójce, woj. gorzowski — Eugeniusz Grabas. 46684g

Sprzedam okazynie części Fiata 127p, błotniki, blok, silnik, skrzynia biegów. Tel. 640-89. 46696g

Warszawę Pick-up, lub nadwozie, sprzedam. Kałużny, 62-241 Zydowo. 46700g

Syrenę 103, po remoncie — sprzedam. Górzewo 69 k. Swarzędza. 46710g

Artykuły motoryzacyjne — duży wybór asortymentu, m. in. wkłady reflektorów, poleca sklep, ul. Kopernika, wjazd z ul. Strzeleckiej. Andrzej Jodda. 46712g

Nowa Volga, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46786g

Fiat 126p — sprzedam. Tel. 67-35-33. 46811g

Lokale

Przyjmę na pokój. Telefon 441-42. 46479g

Mieszkanie jednopokojowe i dwupokojowe — zamienię na 4-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46480g

Kupię lub wydzierżawie mieszkanie 1 lub 2-pokojowe, własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46537g

Zamienię M-4, Os. Czecha — na M-4, M-5 Piątkowo, Os. Kopernika. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46540g

Poszukuję mieszkania 2-pokojowego, kuchnia, nieumeblowanego, ewentualnie łazienka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46771g

Wydzierżawie lub kupię warsztat mechaniczno-ślusarski w Poznaniu, lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46560g

Własnościowe M-3 komfort, przy Botani, — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46563g

Oddam w dzierżawę 3 pokoje puste, najchętniej na urządzenie biur około 60 m² (Swierczewo). Poznań, ul. Wójcika 9. 46566g

K. S. P. „OŚWIATA” w Poznaniu

ORGANIZUJE:

- KURS DIAGNOSTYKI SAMOCHODOWEJ
- KURS DYSPOZYTORÓW — transportu samochodowego
- STUDIUM MISTRZÓW.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Ośrodek Szkolenia w Poznaniu, ul. Klasztorna nr 2, tel. 542-26, w godz. 8—18, w soboty do godz. 14. 346-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego Oddział Obrotu Ubiorami „OTEX” w Poznaniu

ZAKUPI CENTRAŁĘ TELEFONICZNĄ półautomatyczną lub automatyczną dwudziesto - trzydziesto- wzgl. pięćdziesięciomową.

Oferty należy kierować pod adresem Działu Admin. Gospod. w Poznaniu, pl. Wolności 3, wzgl. tel. pod nr 541-65, 357-K1

Katowice! 2 pokoje samodzielne — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46691g

Zielona Góra! Zamienię M-3, c. o. — na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46702g

Kupię pokój z kuchnią, wyłączone, w starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46716g

Zamienię mieszkanie w Katowicach 38 m², śródmieście, nowe budownictwo (pokój 24 m²) — na 2, 3-pokojowe do II piętra, warunek c. o. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46729g

Przyjmę na 2-osobowy pokój, Winogrody jedną osobę. Informacje: telefon 20-37-93, w godz. 18—20. 46648g

Bydgoszcz! Trzypokojowe — zamienię z wojkowym na 2 lub 2 pokoje. Poznań. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46775g

M-2 własnościowe, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46776g

Wzjęm w dzierżawę lub kupię warsztat ślusarsko-mechaniczny z urządzenia mi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46824g

Oddam w dzierżawę lokal (ciche rzemiosło). Telefon 67-35-33. 46810g

Zamienię mieszkanie 23 m² w centrum Łodzi, ul. Próchnika, z wygodami — na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46839g

Szczecin — szklarnię 700 m. kw. z mieszkaniem — sprzedam. Szczecin 6 — skrytka 62. 314-K2

W Poznaniu, dom bliźniaczy, 110 m², wolny, do godne położenie, bardzo dobrze wyposażony, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46974g

Kupię działkę budowlaną 800—1000 m², okolice Miłostowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46979g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem 1000 m² i budynek gospodarczy w Krzyżu Wlkp. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46728g

Oddam w dzierżawę 0,5 ha żyznej ziemi ogrodowej na części drzewa owocowe. Poznań — Krzesiny — Chrzanowska 12 B. 46762g

Działkę rekreacyjną z domkiem letniskowym lub bez, do 30 km od Poznania, kupię. Tel. 33-07-51. 46764g

Oddam w dzierżawę ogróddek. Tel. 67-35-33. 46812g

Różne

Kierowco! Nowoczesna Stacja Obsługi Samochodów Automobilklubu Wielkopolskiego usytuowana w centrum miasta (ul. Towarowa 4) wykonuje m. in. w krótkim terminie i fachowo ustawianie geometrii kół, sprawdzanie siły hamowania i ustawianie świateł we wszystkich typach samochodów osobowych. Usługę można również zamówić telefonicznie 592-72. 394-K1

Komplety bielizny pościelowej, firanki, płasowane, spódnice, bluzki koszulowe, sukienki sportowe, skafandry — poleca sklep E. Skusiewicz, ul. Szamarszewskiego 9. 48456g

Przewozy — specjalność przeprowadzki, polecam. Kamiński, tel. 436-31. 45099g

Telewizory — naprawiam. Tel. 555-33 — Kopański. 45316g

Biotniki, przeguby, zawieszania, krzyżaki, tiumiki, akcesoria samochodowe — poleca Sklep Motoryzacyjny, Dzierżyskie go 271 (Dębice). 45401g

Duży wybór modnych spodni, spodni, bluzek, firanek modelowych, bielizny pościelowej — poleca nowy sklep K. Kasprzowicz, Dzierżyskie go 271 (Dębice). 45401g

Wypożyczalnia sukien, welonów, nakryć do chrztu. Poznańska 44, Swoboda. 47499g

Zakład murarski, przyjmuję zlecenia na roboty murarskie w roku 1978. Alejski, Stęszew, ul. Kościuska 33. 47239g

Matrymonialne

Panna 22-letnia, technik, wysoka, niebrzydka, z powścią, posiadająca mieszkanie, muzykująca, posłubi kawalera technika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47104g

Panna 30-letnia, wykształcenie wyższe, pozna panna do lat 37. Cel matrymonialny. Zdjęcie mile widziane. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47026g

Kawaler rolnik, dobrego charakteru, bez nałogów, dobrze sytuowany, milego usposobienia — pozna panę dobrego charakteru — lat 37—40, posiadającą dom, gospodarstwo, może być z dzieckiem. Zdjęcie mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47273g

Wdowiec 45-letni, własne gospodarstwo ogrodnicze, pozna pannę lub wdowę w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47071g

Fryzjer 50-letni, pozna tylko fryzjerkę, lubiącą zawód, samotną, miłą od lat 40—45. Cel matrymonialny. Zdjęcie mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46730g

Panna 25-letnia, miłej no wierzchości z wyższym wykształceniem — pozna przystojnego kawalera do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46737g

Kawaler po Szkole Zawodowej — pozna miłą pannę do lat 25. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46730g

Panna 25-letnia, miłej no wierzchości z wyższym wykształceniem — pozna przystojnego kawalera do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46737g

Kawaler po Szkole Zawodowej — pozna miłą pannę do lat 25. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46730g

Panna 25-letnia, miłej no wierzchości z wyższym wykształceniem — pozna przystojnego kawalera do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46737g

Kawaler po Szkole Zawodowej — pozna miłą pannę do lat 25. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46730g

Panna 25-letnia, miłej no wierzchości z wyższym wykształceniem — pozna przystojnego kawalera do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46737g

Kawaler po Szkole Zawodowej — pozna miłą pannę do lat 25. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46730g

Panna 25-letnia, miłej no wierzchości z wyższym wykształceniem — pozna przystojnego kawalera do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46737g

Kawaler po Szkole Zawodowej — pozna miłą pannę do lat 25. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46730g

Panna 25-letnia, miłej no wierzchości z wyższym wykształceniem — pozna przystojnego kawalera do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46737g

Kawaler po Szkole Zawodowej — pozna miłą pannę do lat 25. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46730g

Pracownicy poszukiwani

ZAKŁADY STOLARKI BUDOWLANEJ w Gorzowie Wlkp. ul. Bierzarina 3, tel. 60-11 zatrudnia pracownika na stanowisko **KIEROWNIKA ZAKŁADU** w Sierakowie. Wymagane wykształcenie wyższe (najchętniej inżynier technologii drewna) i odpowiednia praktyka. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia pisemnie, telefonicznie lub osobiście w Zarządzie Zakładów w Gorzowie Wlkp. 306-K2

Praca

Porzebnia od marca opiekunka do dzieci. Zgłoszenia tel. 646-24 godz. 8-15. 48816g

Kupno

Wytnij — Zachowaj! Stare monety srebrne, złote, różne naczynia, cukierniki, szkatułki, świeczniki, kufel do piwa, lampę, figurę, obraz, szablę, ciekawy zegar, zegarek, budzik czworokątny — oszklony, pojedyncze meble, pianino Steinway, Bechstein, Blüthner, różne inne staroci kupie. Umińskiego 7a m. 30 (Wil da). 48546g

Kupię bony PeKaO, tel. 201-489. 47432g

Sprzedaż

Akordeon „Weltmeister” 120-basowy sprzedam. Chociszewskiego 18 m. 1 po godz. 16.00. 48744g

Gramofon Fonomaster na gwarancji sprzedam. Lech Bis, Poznań, Hetmańska 111 m. 11. 48610g

Pomidory „Barao” 3 m wy sokie oraz „Climbing” wczesne i najwcześniejsze (amerykańskie). Niespotykane wysoka wydajność. Nasiona 20 zł porcja wysła hodowca Stanisław Polak, Stary Węgliniec 59-940 Węgliniec. 181p

Okulary słuchowe — powietrzne, tel. 20-64-67 po godz. 16. 47452g

Sprzedam ukorzenione sadzonki chryzantem tel. 41-85-37. 48257g

Ciagnik Ursus C 328 sprzedam. Rakoniewice, Wolsztyńska 16, woj. poznańskie. 177p

Motocykl WSK 175 Sport oraz kask aerodynamiczny sprzedam. Lebońska 12 (Smochowice). 48978g

Szybko i tanio sprzedam segment Kowalskich. Tel. 635-45 od godz. 15.00; 67-92-89 godz. 17-20. 48817g

Sadzonki pomidorów sprzedam. Mosina, Waryńskiego 14, Walachowski. 48770g

Sprzedam małą tokarnię, super wazon (kwaciarkę), kożuch męski merynos. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 173p.

Sprzedam kombajn Vistula rocznik 1970, Bogusław Maderek, Janowo, 63-00 Sroda Wlkp. 170p

Dwie platformy i sadzonki asparagusu jednorocznego sprzedam. Edmund Wolanowski, Wrzesnia, Kościuszki 12. 179p

Samochody

Wartburga 1000 sprzedam. Edmund Smigielski, Pila, Swierczewskiego 20 m. 2. 180p

Ciagnik Ursus 4011 po kapitalnym remoncie i samochod Nysa w dobrym stanie sprzedam. Stefan Tomiak, Nowe Kramsko 8 woj. zielonogórskie. 178p

Elektromechanika samochodowa — Krzysztof Mandziak, Koziegłowy, ul. Łąkowa 6. Nowe Osiedle poleca usługi dla ludności. 48376g

Fiata 125p sprzedam. Złotów tel. 31-40, po godz. 16. 189p

Samochód terenowo — osobowy marki Muscal w dobrym stanie wraz z częściami zamiennymi sprzedam. Poznań, Jabłonkowska 15. 48615g

Trabanta 601 S grudzień 1977 rok sprzedam. Os. Piastowskie 43 m. 15. 48657g

Lokale

Przyjmę na pokój panienkę. Racławicka 68. 48303g

Szczecin M-4, 3-pokojowe, zamienię na równorzędne w Poznaniu, Stanisław Janas, Szczecin, ul. Milczańska 29/3, 70-107. 253-K2

Mieszkanie 2-pokojowe, wyłączone, samodzielne w willi, dzielnica Grunwald sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48707g.

Wynajmę 2 pokoje studentom niepalącym, Os. Kopernika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47133g.

Głogów M-4, nowe budownictwo, zamienię na równorzędne w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, Os. Oświecenia 21 m. 15. 47160g

Nieruchomości

Kupię domek na wsi z ogrodem lub działką uprawną do 0,5 ha. Poznań tel. 67-41-29 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48341g.

Dom jednorodzinny z wszelkimi wygodami oraz budynkiem gospodarczym i ogrodem 2500 m² sprzedam. Podciesz, 63-203 Wilkowiya gmina Jarocin. Wilkowiya tel. 16. 190p

Młyn, blisko Poznania, al. bo urzędowej, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47142g.

Sprzedam dom piętrowy z ogrodem 0,46 ha. Bukowiec Górny 191, woj. leszczyńskie, E. Białas. 47127g

Zguby

11 lutego (wolna sobota) znaleziono młodego psa — mieszkańca w tramwaju linii 3. Niecała 1 m. 7. 48954g

Portfel z pieniędzmi zgubiono na Szyborskiej. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, tel. 637-27. 48983g

Różne

Osoba, która 6 lutego w godz. 20.30-21 była świadkiem incydentu na postoju taxi ul. Słowiańska — Wilczak proszę o kontakt. Sarmacka 10d m. 1. 48842g

Matrymonialne

Zagranicę, krajowe adresy matrymonialne wysyłamy błyskawicznie „Apollo”, Słupsk, Skrytka 33. 121p

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMIKI BUDOWLANEJ w POZNANIU, ul. Konfederacka, barak 5, tel. 672-015 przyjmie do pracy:

- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych w celu przyuczenia do zawodu robotników w produkcji w zakładach ceramicznych
- Cegielnia Chocicza gm. nowe Miasto
- Cegielnia Dymaczewo gm. Mosina
- Cegielnia Mosina, ul. Pożegowska
- Cegielnia Iwno gm. Kostrzyn Wlkp.
- Cegielnia Kotowo, Poznań, ul. Mieleszyńska
- Cegielnia Sieraków, ul. Daszyńskiego
- Cegielnia Mściszewo gm. Murwana Goślina
- Cegielnia Oborniki, ul. Gołaszyńska
- Cegielnia Ostrowieczko gm. Dolsk
- Cegielnia Pysząca gm. Srem
- Cegielnia Rostarzewo, gm. Rakoniewice
- Cegielnia Wioska gm. Rakoniewice
- Cegielnia Słonawy gm. Oborniki
- Cegielnia Wilkowo Polskie gm. Wielichowo
- Cegielnia Żabikowo, Luboń
- Zakład Wapienno-Piaskowy Żabinko gm. Mosina
- Kredownia i Supremiarnia Poznań, ul. Forteczna

Informacji udzielają i zgłoszenia przyjmują kierownicy poszczególnych zakładów i Dział Spraw Pracowniczych przedsiębiorstwa Poznań, Konfederacka, barak 5, tel. 672-015. 162-K1

Komunikat

WIELKOPOLSKA GRA LICZBOWA „KOZIOŁEK”

Zawiadamia, że w dniu 12 lutego 1978 roku stwierdzono:

W LOSOWANIU I: wygrane II stopnia po zł 5.172,—

W LOSOWANIU II: wygrane II stopnia po zł 9.573,—

W LOSOWANIU III: wygrane III stopnia po zł 63,—

W LOSOWANIU IV: wygrane IV stopnia po zł 7,—

Za wylosowane końcówki banderoli z II losowania wypłaca się po zł 5.000,— 2.500,— i 500,— zł o czym wygrywający są zawiadamiani pocztą.

Wysokość wygranych może ulec zmianie na skutek ewentualnych reklamacji.

Kolejne losowanie Gry w dniu 19 lutego 1978 r. w Srodzie na Placu Miłostana o godzinie 12.

UWAGA: W gmachu Dyrekcji przy ul. Fredry 7 (parter) czyn na jest w każdą sobotę kołatura nocna przyjmująca kupony w godzinach od 16. do 21. 462-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 lutego 1978 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w 82 roku życia nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia śp.

KATARZYNA DUBASIEWICZ z domu Gilewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona **RODZINA** Puszczykowo, Sopot, Szczawno - Zdrój. 48955g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 lutego 1978 roku zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 75 śp.

MARCIN NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 12 na cmentarzu parafialnym w Skórzewie.

W rozpacz pogrążona **RODZINA** Dąbrowa 31. 599-U3

Zawiadamiam, że w dniu 8 lutego 1978 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, śp.

JÓZEF GROBELNY

Pogrzeb odbył się w sobotę 11 bm. Strapiona **RODZINA** żona z dziećmi i rodziną 48800g

Dnia 12 lutego 1978 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 77 kochany ojciec, teść i dziadek śp.

ANTONI KSIAŻKIEWICZ mistrz kołodziejski

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi w czwartek 16 bm. o godz. 13 do kościoła, po czym msza św. i pogrzeb.

W smutku pogrążeni dzieci, zięciowie i wnuki Tulce, gm. Kleszczewo, Poznań. 48909g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 1978 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 62 mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek śp.

EDMUND MIKOŁAJCZYK emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 12.10 na cmentarzu górczyńskim.

Żona z rodziną Ul. Żelazna 15 m. 4. 48957g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12. II. 1978 r. zmarł w wieku lat 64, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

TADEUSZ JAKUBOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

W głębokim smutku pogrążona **RODZINA** Leszno, ul. Sułkowskiego 50 m. 13. 48951g

Dnia 11 lutego 1978 r. zmarł **JANUSZ ZIELIŃSKI** długoletni pracownik ZNTK - Poznań

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 11 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia składają Koledzy i współpracownicy 48879g

Dnia 13 lutego 1978 r. zmarła nasza najukochańsza matka, babcia i ciocia śp.

JANINA SCHMIDT z domu Frankowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 14 na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie.

W głębokim smutku pozostaje **RODZINA** Gniezno, Szczecin, Poznań. 48952g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 lutego 1978 r. zakończył nagle swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, przeżywszy lat 73 mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek

LEON WAŁKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Wilczynie.

W smutku pogrążona **RODZINA** Bytów. 48910g

Dnia 14 lutego 1978 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadzius, śp.

KAZIMIERZ JAKUBOWSKI mistrz szewski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona tego samego dnia o godz. 8 w kościele św. Jana przy ul. Warszawskiej

o czym zawiadamia pogrążona w smutku **RODZINA** Ul. Warszawska 37 m. 1. 693-U3

Dnia 11 lutego 1978 r. zmarła, przeżywszy lat 83, moja ukochana matka, śp.

JANINA SKURA z domu Krawczyńska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążony **SYN** Ul. Chełmońskiego 22 m. 5. 694-U3

Dnia 12 lutego 1978 r. zmarł przeżywszy lat 66 nasz ukochany ojciec, dziadek i teść śp.

STANISŁAW JUDEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążeni syn z żoną i wnuczka Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 48945g

Dnia 5 lutego 1978 r. zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, siostra i babcia śp.

MARIA SOBECKA

Msza św. i pogrzeb odbył się 8 bm. na cmentarzu parafialnym we Wrótkach

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku **RODZINA** 48906g

Dnia 12 lutego 1978 roku zasnęła w Bogu nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia przeżywszy lat 76 śp.

MARIA GIBADŁO z domu Borowicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 17 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążony w smutku syn z rodziną Ul. Ścieżka 25 m. 2. 613-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 lutego 1978 r. zasnął w Bogu, kończąc swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, mój ukochany mąż, nasz najlepszy ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 84, śp.

KAZIMIERZ KNAPSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona żona z rodziną Ul. Sosnowa 24 m. 2, (dawniej Wioślarska 28). Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby o godzinie 11. 620-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 1978 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 82, nasza kochana mama, siostra, teściowa, babcia i prababcia śp.

CECYLIA BERDYCH z domu Gajewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni córka, syn i rodzina Ul. Główna 64 m. 4. 619-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 lutego 1978 r. namaszczona Olejami św. zakończyła swoje pracowite, pełne największego poświęcenia i ofiarności życie, najdroższa matusia, teściowa, najukochańsza babunia i siostra, śp.

JADWIGA JAWECKA z domu Korzeniowska

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 15 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Naramowicach.

W głębokim smutku pogrążona córka z rodziną Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Rawicka 26. 618-U3

W dniu 11 lutego 1978 r. zakończyła swój pełen poświęcenia i dobroci żywot, przeżywszy lat 70, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia, śp.

CZESŁAWA TUROWSKA z domu Polacka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 16 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona **RODZINA** 616-U3

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 11 lutego 1978 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św. nasz najdroższy wujek, przeżywszy lat 82 śp.

FRANCISZEK ZAJĄCZKOWSKI emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w głębokim smutku siostrzenica z mężem i dziećmi Ul. Jarochońskiego 38 m. 4. 612-U3

S. + p.

EWA WANDA PAWŁOWSKA wdowa po prof. Stanisławie Pawłowskim rektorze Uniwersytetu Poznańskiego

zmarła dnia 11 lutego, przeżywszy lat 91.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 17 lutego 1978 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie

o czym zawiadamia syn z rodziną Ul. Asnyka 3 48953g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 lutego 1978 r. zmarł nagle po bardzo pracowitym, pełnym poświęcenia życiu, namaszczony Olejami św. mój najdroższy i troskliwy mąż, pełen dobroci ojciec, nasz kochany brat, szwagier, zięć i wujek śp.

TADEUSZ JACEK lat 67 mistrz mechaniki pojazdowej

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z synem i rodziną Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Dąbrowskiego 196a. 617-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 1978 r. zmarła nasza długoletnia, zasłużona i ceniona koleżanka

TERESA KROMA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 15.30 w Opalenicy.

Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają: Zarząd, Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni, POP, pracownicy Spółdzielni Inwalidów „Chemos” w Opalenicy 48958g

Dnia 12 lutego 1978 r. zmarł po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 83 śp.

MICHAŁ SZOŁOMICKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 14 na cmentarzu św. Trójcy w Gnieźnie.

W głębokim smutku pozostaje **RODZINA** Gniezno, Kraków, Poznań, Zielona Góra. 48961g

Dnia 11 lutego 1978 r. zmarł po ciężkiej chorobie opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 84 śp.

ZYGMUNT SZWEYKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu miłostowskim.

O czym ze smutkiem zawiadamia **RODZINA** Ul. Kościuski 101c m. 1. 632-U3

S. + p.

CELINA z BRZESKICH KORYTOWSKA

zmarła w Londynie, w wieku lat 93, o czym zawiadamia

pogrążona w smutku rodzina w kraju i za granicą 331-K2

Dnia 12 lutego 1978 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 78 nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

JÓZEF MEISSNER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamia żona z dziećmi i rodziną Ul. Sielska 20. 631-U3

Dnia 13 lutego 1978 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadzius, zięć, brat, szwagier, śp.

KAZIMIERZ NOWICKI mistrz kamieniarski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

Żona z dziećmi i rodziną Ul. Gnieźnieńska 34. 49030g

Dnia 12 lutego 1978 r. zmarł śp.

MICHAŁ TYSOWSKI lat 85

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Starolecie

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku **KREWN I** 48934g

Dnia 13 lutego 1978 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. w 87 roku życia nasza kochana mama, ciocia, teściowa, babcia i prababcia

KATARZYNA POKRYWKA z domu Koniarek

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek 16 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym w Krzyżownikach, po czym pogrzeb o godz. 15.

W smutku pogrążona **RODZINA** Ul. Piloty 11. 49012g

LUTY
15
Środa

Faustyna
Józefa

TEATRY

OPERA — g. 19 „Cyganeria”.
MUZYCZNY — g. 19 „Cygańska miłość”.
POLSKI — g. 19 „Poskromienie złośnicy”.
NOWY — g. 19 „Czerwony kogut leci wprost do nieba”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 30 „Sędzia z Teksasu” (USA 13 l.).
15.30, 17.30, 20 „Dupont Lajoie” (g. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 18 „Płonący wieżowiec” (USA 13 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17.30, 20 „Transamerican Express” (USA 15 l.).
BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Akcja pod Arsenałem” (pol. 12 l.).
GONG — g. 10, 12.15, 20 „Śwadek koronny” (wł. 18 l.). g. 16, 18 „Brunet wieczorową porą” (pol. 15 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19 „Diabli mnie biorą” (fr. 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Cenny depozyt” (fr. 12 l.). g. 20 „Albino” (fr. 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Powrót różowej pantery” (ang. 12 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Sam na sam” (pol. 15 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.45 „Szał” (ang. 18 l.).
OLIMPIA — g. 19.30 „Mistrz rewolweru” (USA 15 l.).
OSIEDLE — g. 17, 19 „Nie ma sprawy” (fr. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.). g. 19.30 „Cenny depozyt” (fr. 12 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Szczęśliwy dzień” (wł.-kanad. 15 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Zawód reporter” (wł. 15 l.).
TECZA — g. 15.30, 17.30 „Godziła kontra Gigan” (jap. 12 l.). g. 19.30 „Omen” (ang. 18 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14 „Zabity na śmierć” (USA 15 l.). g. 16, 18 „Granica” (pol. 15 l.). g. 20 „Wielki Gatsby” (USA 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.15, 16.30, 18.45 „Cień zbrodni” (bułg. 12 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kobra” (jap. 18 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Wycieczka do szekspirowskiego Stradfordu”.
LUNAPARK (MTP hala 21 — wejście od ul. Sniadeckich) — g. 13-20.
ZOO — ul. Krańcowa 1 ul. Zwierzyniecka — od godz. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: Interna, chirurgia, okulistyka, ul. Garbary 17; laryngologia, neurologia, ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66, 612-35, 612-36, 612-37; nagłe zaostrzenia w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 989.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 203-431, ul. Kościuszki 103, tel. 544-55; Luboń, tel. 123-399; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie, g. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny od g. 15.30 do 7.30, al. Marcinkowskiego — dyżuruje lekarz psychiatra. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedzielę i święta obie placówki czynne całą dobę.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starego 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony: „Granica” — fragm. 3; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13 Dla kl. III-IV (wych. muz.); „Dzwon, dzwoneczku”; 13.20 Słowiański zespół ludowy „Emona” z Lublany; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. informac. SM; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Dzieladła na święcie; 19.15 Przeboje sprzed lat; 19.40 Sprawozdanie z Zimowej Sparaklady Młodzieży w Katowicach; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Koncert dnia; 21.20 Koncert cho-pinowski z nagrań V. Aszkeneziego; 22.23 Lublin na muzycznej antenie; 23.15 WOS PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 78 — aud. SM; 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej; 10 „Domowe progi”; „Tyrant” — fragm. opow. W. Zukrowskiego; 10.30 Duet gitarowy; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Muzyka E. Griega; 11.35 Len — roślina opla-calna; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Antykwariat z kuran-tem — zapomniany kompas polski — gaw.; 12.45 Tańce z

W świetlicy dworcowej



W świetlicy na poznańskim Dworcu Głównym część podróżnych „skraca” sobie oczekiwanie na pociąg oglądaniem telewizji. Warto ustawić telewizory także w innych pomieszczeniach — tak, jak to zrobiono na Dworcu Centralnym w Warszawie. Fot. — H. Kamza

Drogowcy pracują jak w lecie

Modernizacja ulicy Świerczewskiego

Zimowa aura tego roku sprzyja drogowcom. To szczęśliwy zbieg okoliczności, ponieważ obok normalnych, planowych prac wykonują oni do zbliżających się jubileuszowych MTP modernizację i przebudowę kilku ulic istotnych dla ruchu drogowego w mieście. Obecnie ekipy Rejonu Dróg Publicznych w Poznaniu rozpoczęły prace modernizacyjne na ulicy Świerczewskiego, od ul. Zeylanda do ul. Złotowskiej. Na tym ponad 5-kilometrowym odcinku przystąpiono do przebudowy chodników, wymiany krawężników i budowy koniecznych tu, zatok autobusowych. Ulica ta, która dla gości, przybywających samolotami do Poznania, jest pierwszym zetknięciem się z targowym miastem, otrzyma nową nawierzchnię. Prace podjęte w tym rejonie poprawią jednak nie tylko estetykę trasy, ale przede wszystkim wpłyną na bezpieczeństwo jazdy w tym ruchliwym rejonie miasta. Mają być one ukończone do 10 maja. Wyremontowana zostanie również ulica Przybyszewskiego na długości 1200 metrów od ul. Świerczewskiego do ul. Dąbrowskiego. (ask)

Obrazy pouczające

65 fotografii stanowi ilustrację z podróży Antoniego Rutę po Środkowej Azji. Owa seria zdjęć eksponowana jest obecnie w salonie PTF przy ul. Paderewskiego 7. Autor prezentuje widzowi raczej reportaż z tego rejonu świata, akcentując głównie architekturę Alma-Aty, Chiwy, Taszkentu, Buchary i Samarkandy. Uzupełnieniem owych wspomnień z podróży są pejzaże oraz portrety ludzi i migawki uliczne z miast. W sumie jest to fotografia tyle ilustrowa, co pouczająca, dająca pojęcie o egzotyce przedstawianych krajin. A że A. Rutę fotografuje bardzo umiejętnie, po-

trafi spojrzeć na szczególność różnych budowli oraz wychwytać atrakcyjność i charakterystykę codzienności — widz zyskuje swoisty obraz nie znanego mu bliżej rejonu Ziemi. Dodajmy, że autor stara się do końca przekazać w formie zdjęć niemal idealnych technicznie, co podnosi walory całego zestawu. Ta skrupulatność warsztatowa pozwala na należyty sposób od-tworzyć np. fakturę ścian, szcze-gół rzeźb czy stiuków, rysy twa-ry bądź naturalizm postaci. W tym przypadku owa czysta, prosta fotografia spełnia swe zadanie: informuje i uczy. E. C.

W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego w Poznaniu oceniono dorobek po reorganizacji handlu, która — nastąpiła w lipcu 1976 roku.

Dzięki bezpośrednim kontaktom z producentami sklepy otrzymały dodatkowe dostawy towarów za prawie miliard złotych. Wspólnie z redakcją „Głosu Wielkopolskiego”, w ramach kampanii POSZUKIWANE-PRODUKOWANE, WPHW zorganizowało wystawy, które były konkretną propozycją dla przemysłu, spółdzielczości i rzemiosła. Poza umowami, od uczestników wojewódzkiego banku producentów rynkowych przedsiębiorstwo otrzymało to warty za 46 milionów złotych. Klientom stworzono warunki za-

różnych epok; 13 Public. krajowa; 13.10 Academia cantat; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 IV Festiwal Młodych w Filharmonii Narodowej; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.55 Muzyka Haendla; 15.30 Studio Plus — program dziewcząt i chłopców; 16.10 Gitara Segovii; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17 „Z aktorskiego śpiewnika”; 17.20 Teatr PR — Teatr Sensacji; „Czas to zasada”; 17.35 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Pod skrzydłami Her-mesa — magazyn handlu wewnętrznego; 19 Koncert wieczor-ny; 19.40 Informacje, rady, propozycje; 20 Public. krajowa; 20.20 Opera w przekroju — A. Dargomyżski; „Kamienisty gość”; 21.40 Wirtuoz nowej muzyki; 22 Metr książek w każdym domu; 22.15 „Wspomnienie o nas z pobożnością” — aud. poświęcona Brechtowi; 22.30 Magazyn studencki; 23.15 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc. Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Krokodyl z kraju karoli-ny” — odc. pow. J. Chmielew-skiej; 9.10 Powracający temat — „Chattanooga choo choo”; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Kompozycje fletowe Francois Devienne; 10.35

W półtora roku po reorganizacji

Pozytywna samoocena handlu

kupów nie tylko w sklepach. Odbły się Boże kierzmasze, także w za-kladach pracy. Kupiono na nich towary łącznie za 1,4 miliarda zło-tych. Równocześnie zadbano o zwiększenie liczby sklepów patro-nackich; przybyły w tym okresie 32 tego typu placówki. Moderniza-cja objęła 320 sklepów i punktów usługowych.

Lepszej obsłudze klientów sprzyjało zatrudnienie pracow-ników w niepełnym wymiarze godzin. Pozwala to bowiem do-sięgnąć liczbę sprzedawców do, wzmoczonego ruchu w tak zwanych okresach szczytowych.

Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11 Życie rodzinne; 11.30 W to-nacji trójki; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Torilla Flat” — odc. pow.; 14 Madrygały, fantazje, canzony; 15.05 Piosenki jakże dawnych lat; 15.25 „Poobiednia drzemka”; gra zespół Alber — Strobel; 15.40 Rozsyfrowujemy piosenki; 16 Herbatka przy samowarze; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Śla-dami jazzowych legend; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dżw.; „Kapitan Francasse”; 19.35 Opera — M. Rimski-Korsakow; „Śnieżynka”; 19.50 „Krokodyl z kraju Karoliny” — odc. pow.; 20 Zgrzyz — magazyn Macieja Zem-batego; 21 Ludwika Beethovena opera omnia; 22.05 Śpiewa Michel Sardou; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — problemy — magazyn; 23 Morze u poetów; 23.05 Między dniem a snem; ok. 23.15 „Pierw-si polscy skrzydłaci” — gaw. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-express; 8 Zespół E. Spyryki; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracuj-ących — Historia, sem. II; „Z niemcem i krzyżem”; 8.25 Liszta gra G. Ohlsson; 9 Dla kl. I-II (wych. muz.); „Odważni straża-

Trochę dobrej grafiki

Plastyka w akademickim Pozna-niu ma swoją tradycję i krajową renomę. Najlepszym tego dowo-dem jest fakt, iż studencka pla-styczna grupa „Od Nowa” jest po-ważnym pretendencem do miejsca w ekipie, która zaprezentuje mło-dzieżową kulturę naszego kraju na zbliżającym się festiwalu mło-dzieży na Kubie.

Zainteresowanych poczynania-mi studenckich plastyków ura-duje fakt, że w Galerii Od Nowa otwarto interesującą wystawę pt. „Trochę dobrej grafiki”. Tym skromnym hasłem opatrzone eks-pozycje prac: Urszuli Bak, Józefa Dąbkiewicza, Andrzeja Fasięckiego, Izabeli Gustowskiej, Marka Janickiego, Grzegorza Marszałka, Wojciecha Müllera, Grzegorza No-wickiego, Jacka Rybczyńskiego i Andrzeja Zaleckiego. (ask)

Przegląd filmów wojennych

W programie obchodów 60 rocz-nicy powstania Armii Radzieckiej oraz 33 rocznicy wyzwolenia Po-znania jest również przegląd wo-jennych filmów radzieckich. Od-będzie się on w kinach wojewódz-twa poznańskiego w dniach od 16 do 28 bm. Będziemy mogli obej-rzeć filmy od archiwalnych, tak-kich, jak „Czapajew”, poprzez „Okopy Stalingradu” i „Blokadę” aż po „Żołnierzy wolności”, filmu nakręconego wspólnie przez kinematografie wszystkich krajów socjalistycznych.

Przeglądy te odbędą się w po-znańskich kinach: Pałacowym, Gwieździe, Grunwaldzie, Pancerniaku oraz kinach: Piasecie w Gnieźnie i Klubowym w Śremie. Przegląd obejmuje 25 filmów. (jk)

Nauczyciele dla szkół medycznych

Wykładowców szkół medycz-nych, którzy umieją połączyć wysoką wiedzę fachową pracownikom służby zdrowia z umiejętnością przekazywania wiadomości innym — kształci w Poznaniu Wydział Zaoczny Studium Nauczycielskiego Szkół Medycznych.

W ubiegłym tygodniu poznań-ską filię warszawskiej uczelni opuściło pierwszych 48 absol-wentek. Są to w większości nauczycielki Liceów Medycz-nych z Wielkopolski, a także z województw: szczecińskiego, toruńskiego i zielonogórskiego. Nadto swoją wiedzę poszerza-ją tam ci pracownicy służby zdrowia, którzy również zaj-mują się szkoleniem: prowa-dzą z uczniami zajęcia praktycz-ne w szpitalach i przychod-

Lokale dla rzemiosła

Warsztaty usługowe w mieszkaniach

Zgodnie z decyzją Rady Ministrów w bieżącym roku Biu-ro Handlu Zagranicznego „Locum” przeznaczy określo-ną liczbę mieszkań własnościowych, (o powiększonym metra-żu) dla rzemieślników. Warunkiem podstawowym jest jednak to, by w mieszkaniach owych uruchomione zostały zakłady usługowe dla ludności. Oczywiście takie, które nie będą szkod-liwe dla otoczenia. A więc na przykład bieliźniarskie, haf-ciarskie, cerowania artystycznego, naprawy garderoby, kra-wieństwa, zegarmistrzostwa, optyki, szewstwa zwykłego i orto-pedycznego, radiomechaniki, złotnictwa i inne. Ubiegający się o mieszkanie powinien mieć poza uprawnieniami do wy-konywania rzemiosła — wstępne zapewnienie o celowości otwarcia zakładu, wystawione w stosownym wydziale handlu i usług. Osoby spełniające te warunki uzyskują na podstawie decyzji Izby Rzemieślniczej (do której należy składać wnioski) skierowanie na zakup mieszkania za złoówki („Locum” nor-malnie sprzedaje za dewizy).

Rzemieślnicy muszą podjąć decyzję do końca lutego, zaś przydział mieszkań nastąpić ma do marca.

Czym dysponuje Poznańska Izba Rzemieślnicza — zwraca-my się do prezesa Leszka Rudkowskiego?

Dla rzemieślników Wielkopolski przydzielono centralnie 236 mieszkań, przy czym w województwie poznańskim o kupno mieszkań własnościowych tego typu ubiegać się może 158 rzemieślników; w Kaliskiem — 32, Konińskiem — 14, Lesz-czyńskiem — 12, Pilskim — 20. Są to mieszkania stosunko-wo drogie, ale przewidziano dla ubiegających się o ich kupno określone ulgi. Jeśli liczba kandydatów będzie większa od przyznanego dla poszczególnych województw limitu, istnieje możliwość podjęcia przez Centralny Związek Rzemiosła dal-szych starań o mieszkania własnościowe, w których czynne będą zakłady rzemieślnicze.

Decyzja o udostępnieniu lokali z puli BHZ „Locum” na mieszkania i warsztaty jest nowym konkretnym wyrazem polityki państwa preferującej rozwój rzemiosła. Jest to decyzja korzystna nie tylko dla rzemieślników, którzy zyskują równo-cześnie lokale mieszkalne i warsztatowe, lecz również dla społeczeństwa. Wzbogacenie nowych osiedli — stanowiących zwykle „usługowe pustynie” — o określoną liczbę zakładów — to udogodnienie dla mieszkańców. Dlatego też niesłycha-nie ważne jest, by przyznane rzemiosłu lokale zostały w pełni wykorzystane i właściwie zagospodarowane. (len)

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

W poznańskim Pałacu Kultu-ry trwają przygotowania do wojewódzkiego Przeglądu Amatorskiej Twórczości Filmowej „PATF — 78”, który odbędzie się 18 i 19 marca br. Choć organi-zatorzy dopuszczają różnorod-ność tematyki i techniki filmów poprzednie przeglądy wykazały, że to co interesuje filmowców amatorów zamyka się w sformu-łowaniu „Człowiek — praca — środowisko”.

Rozstrzygnięto konkurs zorga-nizowany przez Radę Klu-bów Studenckich SZSP w Pozna-niu na najlepiej działający klub akademicki. „Złote pyry” — bo one są głównym trofeum współ-zawodnictwa zdobyły kluby „Nurt”, „Agora” i „Bratniak”. Na-grody indywidualne przyznano najaktywniejszym w pracy klubo-wej: Kazimierzowi Klimkowi z „Bratniaka”, Janowi Andrejczuko-wi z „Agory”, Bogdanowi Kun-ciewiczowi z „Nurtu” i Piotrowi Niewiarowskiemu z „Od Nowy”. (ask)

W Collegium Novum UAM otwarto wczoraj wystawę pn. „Austriacy na emigracji 1934 — 1945”. Ekspozycja, przygo-towana przez Archiwum Dokumen-tacji Austriackiego Ruchu Opo-ru, obrazuje działalność austriac-kich antyfaszystów i życie sku-pisk emigracyjnych. (na)

wyższych, średnich i zawodowych. Praktyczną naukę zawodu w zaka-dach szkoleniowych WPHW pobie-ra prawie 500 uczniów. Są wśród nich zwycięzcy ogólnopolskich kon-kursów młodego sprzedawcy i in-nych.

Zdecydowana większość pracownikowej przedsiębiorstwa bje-rze udział w 22 formach współ-zawodnictwa zespołowego oraz indywidualnego. Między inny-mi w 1976 roku Handlowy Znak Jakości otrzymały zało-gi 23 sklepów, a w ubiegłym — 38.

Za wyróżniające wyniki w pracy zawodowej i działalności społecznej pracownicy WPHW otrzymali 24 odznaczenia pań-stwowe oraz 1078 odznak regio-nalnych i resortowych. (pik)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — RTSS. Chemia (sem. 2) „Redukcja cienków metalu”; 6.30 — RTSS. Biologia (sem. 2) „Pierwotniaki” (powt.); 9 — Fizyka (kl. VI) „Na dnie powie-trznego oceanu”; 10 — Fizyka (kl. VII) „Śnieg, deszcz i hmu-ry”; 11.05 — Historia (kl. VII) — „Ludwik Waryński”; 12 — Chemia (kl. VIII) „Substancja o budo-wie jonowej i niejonowej” (kol.); 12.30 — „Numer próbny” 2 odc. fi-lmu fab. prod. TP „Droga” (powt.); 13.25 — RTSS. Matematy-ka (sem. 4) — „Funkcja wyład-nicza”; 13.55 — RTSS. Wskazówki metodyczne (sem. 4) — „Trudno-ści i sukcesy w procesie samo-wykształcenia”; 14.25 — „W drodze do nowego”; 15 — Melodie — Muzyyczny Klub Miast — Płock; 15.30 — NURT — „Organizacja pracy dziecka”; Wykład doc. dr. Wene-cjusza Panka (kol.); 16 — Dzien-nik (kol.); 16.10 — „Obiektyw”; 16.30 — Dla dzieci: „Tra la la... i pędzie dwa”; 17 — Rodowody; „Czerwony kasztelan” — przed-stawienie sylwetki Edwarda Dem-bowskiego, filozofa rewolucyjnego, jego działalności politycznej i literackiej (kol.); 17.25 — Losowa-nie Małego Łolka; 17.40 — „Rzeka

plynie dla zakochanych” — film fab. prod. ZSRR (komedia); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Mity i rzeczywistość: „Iam gdzie za-kwitła jablonie” — jap. film fab. (dramat społeczno-obyczajowy kol.); 22.45 — Dziennik (kol.); 23 — „Komedia omyłek” — program w formie zabawy i teatru (kol.).

PROGRAM 2: 16 — Kino TDC — „Do przerwy 0:1” odc. pt. „Po-żegnanie z wakacjami” — film prod. TP; 16.30 — „Wariant Omega” — cz. I filmu fab. prod. ZSRR (sensacyjny), którego akcja toczy się podczas II wojny światowej w okupowanym przez Niemców Talli-nie; 17.40 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — „Lepiej gospodarować — lepiej żyć”; 18.10 — Kwa-dranse muzyki — prezentacja pro-gramów muzycznych, zrealizowa-nych w Warszawie i ośrodkach te-lewizyjnych (kol.); 19 — „Tele-skop”; 19.20 — Dobranoc dla naj-młodszych (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Jezyk rosyjski — kurs podstawowy, lek. 20 (kol.); 21 — Język angielski — kurs podst., powt. lek. 19; 21.30 — 24 godziny (kol.); 21.40 — Teatr Telewizji: Juliusz Słowacki — „Mindowe” (kol.); 22.40 — „Nie widoma z Sorrento” — wł. film fab.